

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77
188-88. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wiecz.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telef.: 222-22 i 266-66
Tel. nocne: 144-44 i 177-77. Nr. konta P. K. O. 603.400.

Dywersyjna akcja Niemców w Polsce zmierza do osłabienia państwa i wytworzenia atmo- sfery niepewności w kraju

**Posel ksiądz Downarowicz domaga się w swej interpelacji
zawieszenia działalności organizacji nar.-socialistycznych**

Warsz. koresp. „Głosu Poran-
nego” telefonuje:

W dniu wczorajszym pos. ks. DOWNAROWICZ złożył interpelację do ministra spraw wewnętrznych w sprawie zawieszenia działalności organizacji niemieckich o charakterze narodo-
wo - socjalistycznym. W inter-
pelacji tej czytamy:

„Wobec idących z Niemiec prądów na wszystkie kraje, zamieszkałe przez mniejszość niemiecką, skłaniających tę mniej-
szość do przyjęcia programu i
ideologii partii narodowo - socja-
listycznej, wobec faktów, które

mają miejsce w Czechosłowacji oraz w wolnym mieście Gdań-
sku, gdzie przy pomocy tej par-
tii czynniki zewnętrzne ZMIE-
RZAJĄ DO OSŁABIENIA PAŃ-
STWA, oraz biorąc pod uwagę
ożywioną działalność niektó-
rych jawnych i tajnych organi-
zacji niemieckich wzdłuż nasze-
go zachodniego pogranicza, któ-
re to organizacje, operując nie-
prawdziwymi danymi, WYTWA-
RZAJĄ ATMOSFERĘ NIEPEW-
NOŚCI W KRAJU, dalej biorąc
pod uwagę coraz częstsze wypad-
ki, że jednostki z pośród mniej-
szości niemieckiej, należące do
takich organizacji, WYKAZUJĄ

BARDZO NIELOJALNE PO-
STĘPOWANIE WOBEC PAŃ-
STWA POLSKIEGO, jak naprzy-
kład uchylanie się od obowiąz-
ującej służby wojskowej, pomoc
dezertantom, LŻENIE NARODU
I PAŃSTWA POLSKIEGO — za-
pytuje p. ministra:

1) co zamierza uczynić DLA
UKRÓCENIA SZKODLIWEJ
DLA PAŃSTWA DZIAŁALNO-
ŚCI TYCH ORGANIZACJI,

2) czy nie należałoby rozwa-
żyć konieczności zakazu działal-
ności w pasie pogranicza zachod-
niego WSZELKICH ORGANIZA-
CJI NIEMIECKICH O PODKŁA-
DZIE POLITYCZNYM NARO-

DOWO - SOCJALISTYCZNYM.
Pos. Michałowski złożył inter-
pelację w sprawie napaści „Ost-
landu” na rzemiosło polskie. W
interpelacji wysuwa wniosek,
aby na znak protestu przeciwko
tej napaści ZAMKNAĆ DZIAŁ
POLSKI NA WYSTAWIE BER-
LIŃSKIEJ.

Napaść na rząd i społeczeństwo

Warsz. koresp. „Głosu Poran-
nego” telefonuje:

Mamy do zanotowania dwie
nowe napaści prasy niemieckiej
na Polskę. W nowym zeszycie
czasopisma „Ostland”, które już

straciło debiut w Polsce, ukazał
się artykuł o memoriale mniej-
szości polskiej w Niemczech. W
artykule tym mówi się, że memo-
rial jest bezzasadny, a ogłoszono
go tylko dlatego, żeby spowo-
dować nowy ucisk Niemców w
Polsce.

W zeszycie czasopisma „Für
Volk und Staat”, wychodzącym
w Gdańsku organie urzędników
gdańskich, ukazał się artykuł o
położeniu Niemców w Polsce.
zawierający cały STEK NAPAS-
CI NA RZĄD I SPOŁECZEN-
STWO POLSKIE z powodu sto-
sunku do Niemców.

Krażowniki angielskie w Palestynie

**Rząd brytyjski zdecydowany jest położyć kres szalejącemu terrorowi arabskiemu
Żydzi zorganizowali zbrojną samoobronę**

LONDYN, 7. 7. (PAT). Rząd
brytyjski jest w najwyższym
stopniu zaalarmowany wypadka-
mi, które się wydarzyły w Pale-
stynie, obawiając się, że są one
nie sporadycznymi incydentami,
lecz objawami wracającego zno-
wu teroru i sabotażu. Charakte-
rystyczną cechą obecnych wyda-
rzeń jest fakt, że po stronie ara-
bów jest więcej ofiar, aniżeli po
stronie Żydów, co przypisać na-
leży przede wszystkim zorgani-
zowaniu przez Żydów zbrojnej
samoobrony.

Wypadki obecne przybrały
rozmiary poważniejsze w dniu
wczorajszym. Najkrwawsze za-
burzenia miały miejsce wczoraj
w Haifie, gdzie według oficjal-
nych danych 21 Arabów zostało
zabitych, a 92 rannych, zaś po
stronie Żydów liczba zabitych
wynosi 6, a rannych 11.

W mieście wprowadzono stan
wyjątkowy. W związku z wypad-
kami w Haifie 10 policjantów
arabskich zostało aresztowanych
pod zarzutem strzelania do tłum-
u bez dostatecznego ostrzeże-
nia.

Nowe ofiary

W dniu dzisiejszym została
rzuciona bomba na grupę ara-
bów, stojących w pobliżu wieży
Świętego Dawida, w starej dziel-
nicy Jerozolimy. Zabity został
jeden Arab. Pięciu Arabów i dwie
Arabki zostało rannych. Na znak

protestu Arabowie pozamykali
wszystkie sklepy w starej dziel-
nicy. W Haifie zabity został 1
Żyd i 7 rannych, gdy z jednego z
domów oddano kilka strzałów
do przechodniów. W osiedlu ży-
dowskim Raanan oddano kilka
strzałów do taksówki, którą je-
chali Arabowie. Jeden z nich zo-
stał zabity a dwaj ranni. Na sa-
mochód zastępcy komisarza o-
kręgowego w Nazarecie, angli-
ka, rzucono dziś rano bombę.
Wyszedł on jednak bez szwanku,
ale sprawca zdołał zbiec.

26 pogrzebów w Haifie

Dziś pochowano ofiary wczoraj-
szych zaburzeń w Haifie. Pog-
rzeby, których ogółem odbyło
się 26, w tym sześć żydowskich,
a reszta arabskich, przeszły bez
incydentów, aczkolwiek atmo-
sfera była bardzo napięta.
Jest ona napięta również w
całym kraju i z tego powodu w
szeregu miast zaprowadzono
stan wyjątkowy.

Istnieje nawet możliwość, że o-
ile zaburzenia będą trwały w dal-

szym ciągu, to wprowadzone zo-
stanie prawo wojenne i ustano-
wione sądy doraźne. Rząd zmu-
szony był powierzyć patrolowa-
nie ulic i utrzymywanie porządku
wyłącznie policji brytyjskiej.
Powodem tego kroku jest fakt,
że z jednej strony Żydzi nie mają
zaufania do policji arabskiej,
zaś odwrotnie Arabowie do ży-
dowskiej. Robotnicy arabscy,
pracujący w dzielnicach żydow-
skich zostali ewakuowani i od-
wrotnie robotnicy żydowscy zo-
stali usunięci z dzielnic arab-

skich. W miastach kawiarnie,
które zwykle wypełnione są róż-
nobarwnym tłumem, świecą pust-
kami, ludzie bowiem unikają
większych zgromadzeń.

Oddział wojsk brytyjskich o-
saczył bandę Arabów, usiłują-
cą przeciąć rurociąg naftowy w
dolinie Esdraelon. 11 Arabów
zostało zabitych, a 1 żołnierz ra-
niony.

Powiększenie garnizonu

Dowodem powagi sytuacji jest
wysłanie przez rząd brytyjski
do Palestyny 2-ech okrętów wo-
jennych. Dziś po południu przy-
był do Haify krażownik „Eme-
rald”, który w drodze z Malty do
Indii został odkomenderowany
do Palestyny. W dniu jutrzej-
szym zaś przybywa drugi kra-
żownik „Repulse”, również spe-
cjalnie skierowany do Palesty-
ny. Rząd brytyjski jest zdecydo-
wany utrzymać porządek i ład
przy użyciu jaknajwiększej siły
wojskowej i gdyby obecny garni-
zon nie wystarczył, to ma zamiar
sprowadzić nowe wojska z Egip-
tu.

Lista zabitych i rannych

JEROZOLIMA, 7. 7. (PAT). —
W ciągu nocy onegdajszej stwier-
dzono, że w wypadkach zabite

(Dokończenie na str. 4-ej).

Napreżenie w Jerozolimie i Haifie

**Wojsko rewiduje przechodniów. — Aresztowa-
nia wśród rewizjonistów**

JEROZOLIMA, 7 lipca (ZAT).
Wezbrana od kilku dni fala te-
roru w Palestynie nie opadła i
dziś.

Dziś rano teroryści Arabscy
strzelali do grupy przechodzą-
cych ulicą Żydów w mieszanej
dzielnicy Burtch. Zabity został
35-letni Żyd Dawid Gordon. —
Siedmiu Żydów jest rannych.
Ciężko ranni są: 56-letnia Sa-
bina Cohen i 45-letni Żyd na-
zwiskiem Saadia.

W Jerozolimie na ulicy kró-
la Dawida rzucono dziś bombę,
która zraniła 6 Arabów, w tym

dwóch ciężko.

Wojsko przeprowadziło dziś
rewizję w restauracji Histadrut.
Rewidowano także przechod-
niów żydowskich na ulicy. Nic
podejrzanego nie wykryto.

W Jerozolimie został dziś a-
resztowany przywódca rewizjo-
nistów dr. Efraim Waschitz i
trzech innych rewizjonistów.

W Jerozolimie wybuchł dziś
strajk arabski. Bazy i hale są
zamknięte.

Stan wyjątkowy w Jerozoli-
mie uległ dziś ponownemu o-
bostrzeniu. Zakaz ruchu ulicz-

nego obowiązuje od godz. 7-ej
wieczorem do 5.30 rano.

Sytuacja w Haifie jest w dal-
szym ciągu napięta.

Po mieście krąży duże oddzia-
ły żołnierzy w hełmach stalow-
ych i pełnym uzbrojeniu,
strzegąc porządku głównie w
dzielnicach o ludności miesza-
nej.

Policja zajęła dziś w Haifie
wszystkie budynki szkół żydow-
skich i lokale spółdzielni. —
Wszędzie umieszczono poste-
runki wojskowe. Na dachach u-
stawiono karabiny maszynowe.

Nacjonalizm -- karykatura patriotyzmu

Jedną niewątpliwie z najwybitniejszych postaci obozu niepodległościowego naszego stulecia był Adam Skwarczyński, ideolog legionów Piłsudskiego, sumienny historyk i głęboki myśliciel, epigon romantyzmu polskiego.

Niezatarte wrażenie wywarła na mnie rozmowa, jaką wiodłem z Adamem Skwarczyńskim jesienią 1923 r. na temat nacjonalizmu polskiego.

Z wywodami A. Skwarczyńskiego można się było zgadzać lub nie, lecz głębia myśli i wysoka etyka jego poprostu porównała każdego rozmówcę.

Były to chwile wielkich rozczarowań. U steru rządu państwa, odrodzonego krwią i ofiarnością „romantyków” — chłopca, robotnika i radykalnej inteligencji, stała reakcja. Najboleśniej było, iż doszła ona do władzy przez powszechne wybory, drogą koalicji bogatego chłopstwa z ziemiaństwem i nacjonalistycznym mieszczaństwem.

Reakcja, kierowana przez endecję (zwąca się wówczas dla odniedniania związków ludowo-narodowych), poczęła hulać.

W wielu umysłach powstały wątpliwości, czy Polska pójdzie po linii romantyzmu polskiego, tradycji Mickiewicza, Lelewela, manifestu Rządu Narodowego 1863 r. czy też — ciasnego szowinistycznego nacjonalizmu.

Zgłosiło się nas kilku do A. Skwarczyńskiego, który wygłosił wspaniały mądry wykład o tradycjach polityki polskiej.

Po kilku miesiącach rozmowę ową w formie nieco zmodyfikowanej podał on w redak-

wanej przez siebie „Drodze” (1 stycznia 1924 r.) p. t. „Rozwój idei narodowej polskiej — a narodowa demokracja”.

Mówił on: „...nieleczna stosunkowo garść ludzi... borykała się z zaborcami na tle powszechnej bierności i apatii... nieleczny stosunkowo zastęp czynił na wszelkich polach bohaterskie wysiłki; zbrojne, społeczne, gospodarcze, naukowe, ideowe czy artystyczne — w celu ratowania narodu od zagłady. Że tak właśnie było, dość obliczyć, jaki procent ludności brał udział w poszczególnych walkach powstańczych od Kościuszki po r. 1863; — że tak poniekąd jest jeszcze i dziś, po odzyskaniu niepodległości państwowej, świadczy o tym np. ilość zgłoszeń ochotników do wojska w r. 1920... wiarą walczących była myśl, zawarta w manifestie krakowskim 1846 r., kończącym się okrzykiem: **walczyćmy sobie ojczyznę i skład społeczeństwa, w którym każdy znajduje bez upokorzenia pomoc całego społeczeństwa.** Będzie nam zesłana wolność, jakiej nie było przed tym na ziemi!”

Polska idea narodowa — mówił — wyrosła z pól powstańczych, z „Ludu Polskiego” — pierwszej organizacji socjalistycznej genialnego Worcella, z natchnionej poezji wieszczów: „Kto chce dziś przeżyć się tym źródłem, z którego płynęła i płynie twórcza i czynna idea narodu polskiego — ten sam doświadczenie i jeśli jest naprawdę człowiekiem, który sobie i życiu zadania umie stawiać, zobaczy, że to nie fantasmagorie, ani zamknięte kanony, lecz źródła żywe, w przyszłość mające płynąć i rozrost przyszłości zapładniać”.

Tę istotną dumę, opartą na bohaterskiej tradycji, polskiej idei narodowej, której wraz w okresie przedrozbiorem była szlachetna tolerancja religijna, polityka braterstwa z wspólnie zamieszkałymi narodami, przeciwstawił się u schyłku XIX wieku ciasny szowinistyczny nacjonalizm endecji.

W narodowej demokracji bowiem po raz pierwszy od ośmnastego wieku dochodzi do głosu i co raz silniejsze piętno na niej wywiera owa bierna masa społeczeństwa, która niegdyś zmiatała z powierzchni życia wszelkie nowinki, frazesem o złotej wolności, zwalczała wszelkie poczynania, a po tym pod strażą bagnetu zaborczego i knuta milczała — i przystosowywała się do warunków; — owa masa zdeprawowana niewolą, pozbawiona tradycji powstańczych, wyzuta z wszelkiej moralności czynu”.

Z kolei analizując dwie podstawowe książki, będące najważniejszymi wykładnikami ideologii nacjonalizmu polskiego, a m. Dmowskiego „Myśli nowoczesnego Polaka” i Balickiego „Egoizm narodowy”, Skwarczyński stwierdził, iż „nie wyłaniają się one z żadnej tradycji ideowej polskiej”, choć stale błędnie i obłudnie o tym wspominają. Są one jedynie „zlepkiem beztreściwych frazesów, podanych z niesłychaną pewnością siebie i tużetu, w taki sposób, jakby były rewelacjami”.

Z ironią wspominał ideolog Legionów o koncepcjach nacjonalistycznych, wygłaszanych przez owych czołowych przywódców endecji, wysuwają-

cych jeszcze przed trzydziestu z górą laty specjalne teorie o narodzie, rasie, że „nie wiadomo, kto więcej o Polskę umiał się troszczyć: Niemcewicz, Woronicz, Lelewel, Mochnacki, Mickiewicz, Norwid, czy pp. Dmowski i Balicki”.

Tak, jak i dzisiejszemu nacjonalizmowi polskiemu imponuje hitlerizm niemiecki, u kolebki już — zachwycało brutalne wiarołomne junkierstwo pruskie.

Dmowski (str. 19 „Myśli nowoczesnego Polaka”) pisał: „Historia coraz wyraźniej udowadnia, że np. energiczna, bezwzględna polityka Prus, posługująca się fałszem i wiarołomstwem... stała się pomimo wszystko źródłem odrodzenia Niemiec... że zatem w stosunkach między narodami nie ma słuszności i krzywdy, ale tylko jest siła i słabość”.

I słusznie podkreślił Skwarczyński, że gloryfikatory buty pruskiej i ideologowie nacjonalizmu polskiego, pisząc o tym, że jedynie siła i gwałt decydują w stosunkach ludzkich, sami jednak ostrożnie stronili od ofiary krwi na ołtarzu ojczyzny: „to też nie w tym dziwnego, że odrodzona Polska nie zastała ani jednego z wybitnych działaczy endecji w mundurze, którykolwiek z formacji polskich na jakimkolwiek froncie; żaden z nich „nie splamił się” tym, by choć na chwilę przybrać mundur czy to legionu Gorczyńskiego, czy korpusu Dowbora, czy armii Hallera. Zachowali osoby swoje i zdolności do wygodniejszej służby. Szczytem ich pracy i wysiłku była dyplomacja lub zdradziecka demoralizacja tyłów walczącej armii.

W 1904 r. z spokojnym sumieniem nacjonalizm nasz akceptował wysiłki na pola mandżurskie młodzieży polskiej, zażytej w wrogi mundur, potępiał protest w tej sprawie P. P. S., z oburzeniem głosił o „provokacji” na placu Grzybowskim.

Z satysfakcją nacjonaliści na

FILMY:

ulańskie ? To już było
powstańcze ? To już było
rewolucyjne ? To już było
erotyczne ? To już było
lotnicze ? To już było
morskie ? To już było

Ale nie było jeszcze w Polsce filmu o największej, najpiękniejszej rzece Polski —

O WISŁE

Nie było jeszcze filmu z życia

„LUDZI WISŁY”

Ten film — to świeży powiew polskiej kinematografii.

Nowy temat — Malownicze krajobrazy — Najwybitniejsi artyści i nowe ciekawe twarze

Reżyseria:
Aleksander FORD
Już jutro
w kinie „PALACE”

Łódzkie Towarzystwo Wyścigów Konnych

urządza

WYŚCIGI KONNE W WARSZAWIE

od dn. 9 lipca do dn. 15 sierpnia rb. — Środa, sobota, niedziela.

KASY TOTALIZATORA w ŁODZI:

- 1) ul. 6-go Sierpnia Nr. 2
- 2) ul. Św. Emilii Nr. 2, róg Piotrkowskiej
czynne od godz. 11-ej rano

si dyskontowali u tronu przelaną w Mandżurii za cara i Rosję krew polską, a do dziś piętnują powstanie styczniowe, w którym liczba poległych w walce o niepodległość była o wiele mniejsza, niż Polaków w wojnie przeciw Japonii.

Głosili teorie o sile ci, co uprawiali najhaniebniejszą ugodową politykę wobec zaborej.

Dmowski w r. 1907 mówił w dumie carskiej: „Polacy z całego serca przyłączają się do wyrazów uległości i wdzięczności dla monarchii za przyznane reprezentacji ludu prawa i stawiają osobę cara wysoko ponad walkę polityczną”, a drugi czołowy przywódca nacjonalizmu endeckiego Głabiński w austriackim parlamencie zapewniał w tymże 1907 r., jako prezes koła polskiego: „Zostaniemy nadal lojalnymi wobec tronu i dynastii i głosować będziemy z konieczności państwowymi”.

W walce z rewolucją, z irydydą polską rodzimi nacjonalisci zgłaszali ofertę „współpracy” carskiemu premierowi Wittemu, w dniu wybuchu wojny wypowiadano się w Warszawie (Dmowski w resursie obywatelskiej), że „myśleć o niepodległości może każdy, ale mówić o niej — tylko niemiecki prowokator”; wojska wrogie nazywało się „naszymi”, a pierwsze oddziały strzeleckie bandami pruskimi lub najemnikami austriackimi.

A masom rzucało się na żer tanie hasła — walkę z żydami!

„Bojkot żydów poważono się w r. 1913, t. j. w 50 lat po r. 1863 propagować jako czyn tego samego znaczenia, co powstanie styczniowe”, i uważa się go dotychczas za największy i najważniejszy „Czyn (przez duże C) narodowy”.

Zapadał już zmierzch, gdy kończył swe wywody o prawdziwej idei narodowej polskiej, przeciwstawnej ciasnemu nacjonalizmowi, człowiek, który mimo strasznej choroby i walego zdrowia — całą duszą i rozumem służył usque ad finem ojczyźnie.

„Z wysiłku tych, co od roku 1794 do 1863, decydowali się na heroiczne powstania; z natchnieniem wieszczów, którzy w górę obracać umieli oczy ludzi czujących i pragnionych dążenia ponad nieubłaganą — zdusię — rzeczywistość, z porywów odrodzonego żołnierza polskiego, który w czas wojny światowej poważył się rzucić na szalę dziejów swą szablę — i wbrew światu i ogółowi społeczeństwa śmiało uwierzyć cieniem w Polskę niepodległą — a wreszcie z klęski zaborców, — którzy szli na wojnę w imię ekspansji i egoizmu — powstała Polska jako państwo... I jeśli będzie szła naprzód i w górę — odrzuci jako chorobliwe narosłe w zatęchłej atmosferze zrodzone, „trzęźwe” myśli ideologiczne endecji, których zadaniem było dać słabym i marnym osłonę przed wołaniem obowiązku historycznego. W wysiłku woli, skierowanym ku tworzeniu Nowej Sprawy odnajdzie Polska współdział z owymi ludźmi i pokoleniami, które sprawę widziały nie przez szkiełka rozumu tylko i interesu, lecz w promieniach wysiłku własnego i ofiary”.

Tak ustosunkowany był do nacjonalizmu prawdziwy wyraziciel idei patriotyzmu polskiego, ideolog żołnierzy, których do boju o niepodległość rozpalala dumna, zachwala pieśń Pierwszej Brygady.

Mocarna może być jedynie Polska Mickiewicza, Lelewela, Żeromskiego, a nie doktrynerów zawistnego nacjonalizmu, szukających idealów i wzoru u „wyjątkowego sojusznika”, nacjonalizmu, będącego karykaturą patriotyzmu.

Ojczyzny w chwili groźnej nie uchroni przed niebezpieczeństwem nacjonalista, gdyż „Nigdy żaru w sercach nie roznieci, Kto serca nie posiada sam”.

(Goethe).

Puklerzem ojczyzny będzie zawsze tylko patriota.

J. K. W.

KINO CASINO pziś premiera!

Pocz. 4. 6. 8. 10

Szampańska komedia o tygiolowym tempie, pełna pikantnych sytuacji, rozbrzmiewająca cudownymi melodiami p. t.



ROZTAŃCZONY PARYŻ!

(Wiosna nad Sekwaną)

W r. gł. nowa gwiazda
PATRICIA ELLIS
Prod. ALEKSANDER KORDA
Muzyka: MISZA SPOLIAŃSKI

Scenariusz oparty na autentycznym, pikantnym zdarzeniu, jakie miało miejsce w kołach towarzyskich Parvza.

WYCIECZKI

DO FRANCJI
DO RUMUNII (Carmen Sylva)
DO BUŁGARII (Warna)
DO KOPENHAGI, OSŁO
i SZTOKHOLMU
NA FIORDY NORWEGII
DO ANGLII
DO CZECHOSŁOWACJI
DO WŁOCH
DO WĘGIER (Balaton)

załatwia najszybciej i najtaniej

POLTOUR

Polskie Biuro Podróży Sp. Akc.
ŁÓDŹ, TRAUGUTTA 2. TEL. 107-86

Marsz. Ślawek przeciw zmianie ordynacji

Zwolennicy jego nie rozpoczęli jeszcze żadnej akcji organizacyjnej

Warsz. kor. „Gł. Por.” telef.:

W uzupełnieniu podanej wczoraj wiadomości o przebiegu posiedzenia przesów kół regionalnych dowiadujemy się, że p. marszałek Ślawek w przemówieniu swoim, dotyczącym sprawy zmiany ordynacji wyborczej do sejmiku i senatu, wypowiedział się wyraźnie przeciwko zmianie ordynacji wyborczej, dodając, że dotychczas odbyły się tylko raz wybory na zasadzie tej ordynacji. Dopiero po dwóch próbach

możnaby mówić o nieodzownej konieczności zmiany ordynacji do sejmiku. P. marszałek nie ma nie przeciwko dyskusji nad tą kwestią, ale nie uważa jej za pilną. Nie dopuszcza natomiast

dyskusji nad zmianą ordynacji wyborczej do senatu.

W dobrze zorientowanych kółach politycznych stolicy mówią, że różne pogłoski, które ukazywały się ostatnio na temat marszał-

ka sejmiku p. Ślawka, są albo nieprawdziwe, albo co najmniej przedwczesne.

Płk. Ślawek nigdy nie zdradza się ze swoimi planami, posiada on w całym kraju zdecydowa-

nych zwolenników, którzy jeszcze nie rozpoczęli żadnej akcji organizacyjnej. Pracują oni zarówno w szeregach OZN-u, jak w organizacjach społeczno-gospodarczych.

NIVEA wzmacnia i upiększa skórę!

Cena od 0,40 do 2,60

132

Sejm uchwalił ordynację samorządową

Wszystkie wnioski mniejszości zostały odrzucone

Posel Duch oświadczył, że zawsze walczyć będzie z demokracją reprezentowaną przez posłów Kopcia i Sommersteina

Wrażenia ogólne

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Wczoraj na posiedzeniu plenarnym sejm uporał się z projektem ustawy o wyborach samorządów miejskich. Projekt ten, jak wiadomo, dotyczy również Łodzi. Dyskusję generalną połączono ze szczegółową. — W dyskusji tej kilku zaawansowanych mówców wystąpiło w obronie poprawek, zmierzających do demokratyzacji całego projektu. Poprawki takie zgłosili i bronili ich z trybuny posłowie Kopeć, Waszkiewicz, Sommerstein w imieniu posłów żydowskich i Piłak w imieniu posłów ukraińskich. Wszyscy oni w oświadczeniach swoich zastrzegali się, że o ile poprawki nie będą uchwalone, głosować będą przeciwko ustawie.

Odrębne stanowisko, zapowiadając głosowanie przeciwko ustawie, zajął pos. Budzyński, dla którego ustawa jest za mało antysemitka. Opierał się on na odpowiedzi, udzielonej przed dyskusją posłowi Marchlewskiemu przez referenta pos. Ducha. P. Marchlewski pytał, jaki jest stosunek referenta do zagadnienia kurii żydowskiej. Referent odpowiedział, że poprawek takich nie zgłaszano, przeto nie umie zająć stanowiska wobec tego zagadnienia.

Kiedy doszło do głosowania nad całością ustawy w drugim i trzecim czytaniu, ogromna większość posłów wstała, oddając głos za tekstem, uchwalonym przez komisję. Przeciwko projektowi głosowali postawie: Waszkiewicz, Wójciewicz, Pochmarski, Kopeć, Mróz, Nowak i Przykling, a oprócz nich posłowie żydowscy i ukraińscy.

Należy dodać dla oświecenia tego głosowania, że w ostatnim swoim przemówieniu referent pos. Duch, wypowiadając się przeciwko wszelkim poprawkom, użył między innymi takiego argumentu:

— Dopóki poprawek demokratycznych bronią pp. Kopeć i Sommerstein, jesteśmy przeciwnikami takiej demokracji. Jak jej przesłana bronić, będzie my gotowi demokrację popierać.

Po zatwierdzeniu projektu ustawy o samorządzie miejskim, sejm zagłębił się w sprawie wyborów do samorządu wiejskiego i na tym porządek dzienny posiedzenia został wyczerpany.

Dziś izba rozpatrzy projekt ustawy samorządu warszawskiego i ustawę o poprawie finan-

sów komunalnych, po czym w obradach sejmiku nastąpi przerwa. Dnia 14 lipca zbierze się na plenarne posiedzenie senatu, aby zatwierdzić ustawy, które przeszły przez sejm.

Apolityczne wybory

Przed południem rozpoczęło się plenarne posiedzenie sejmiku poświęcone debacie nad ustawami samorządowymi. W obradach bierze udział p. premier gen. Ślawoj - Składkowski, wicepremier Korsak i wyżsi urzędnicy m. s. wewn.

ordynacji wyborczej z r. 1933 powinien być naprawiony.

Drugi błąd tej ordynacji tkwi w tym, że dopuszcza ona możliwość skupiania wszystkich głosów na jednego lub kilku kandydatów. Wywołało to walki personalne, a prócz tego przez odkomenderowanie pewnej ilości głosujących na listę przeciwnika można było obalić czołowe kandydatury przez skupienie głosów na kandydatów słabszych. Przed takim niebezpieczeństwem ordynacja zabezpieczała tylko pierwszego kan-

dydata, że z omawianego projektu ustawy nikt w kraju nie jest zadowolony, skierowany jest na niego ogień krzyżowy.

Samowola bez kagańca

Pos. KOPEĆ zwraca uwagę, że oświadczenie rządowe złożone w klubie prawodawców parlamentarnych zapewnia, że rządowi chodzi o wybory czyste i rzetelne i o to, ażeby reprezentacja samorządowa istotnie realizowała zasadę współdziałania czynnika społecznego z państwowym. Przypuszcza pos. Kopeć, że rządowi chodziło o wy-

mówca, że stanowisko organizacji społecznych i zawodowych jest jednolite pod względem stosunku do ordynacji wyborczej. Apeluje o skreślenie w projekcie ustawy postanowień o okręgach jedno i dwumandatowych i o utrzymanie proporcjonalności.

Po końcowych wywodach referenta pos. Ducha przystąpiono do głosowania. Wszystkie poprawki mniejszości zostały odrzucone przez sejm, po czym ustawa została przyjęta w drugim i trzecim czytaniu.

Przyletę Interpelacje

Następnie wywiązała się dyskusja na dyskusja nad samorządami gromadzkimi i wyborami do rad gminnych.

W głosowaniu odrzucono wszystkie poprawki mniejszości, po czym przyjęto ustawę w 213 czytaniu.

Miedzy złożonymi interpelacjami jest interpelacja pos. k. Downara o zawieszenie czynności organizacji niemieckich o charakterze narodowo-socjalistycznym (interpelację tę zamieszczamy na stronie 1-cj) i posła Zubrzyckiego w sprawie kreowania 4.000 etatów nauczycielskich dla szkół powszechnych w rok 1938-39.

Następne posiedzenie plenarne dziś. Na porządku dziennym ustawa o poprawie finansów związków samorządu terytorialnego i ustawa o samorządzie gminnym stołecznego miasta Warszawy.

Posłowie łódzcy u p. premiera Składkowskiego

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

P. premier Składkowski przyjął wczoraj posłów łódzkich Wadowskiego, Wymysłowskiego, Waszkiewicza i sen. Algajera w sprawach samorządowych.

Nie będzie przymusu cechowego

Poprawka senacka została odrzucona

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W dniu wczorajszym komisja sejmowa do spraw przemysłu i handlu rozważała odesłany z senatu projekt ustawy o rzemiośle, do którego senat uchwalił poprawkę, przewidującą możliwość przymusowych cechów. W komisji sejmowej przeciwko tej poprawce wystąpił przedstawiciel Lewiatana pos.

Wierzbicki, poprawkę zwalczał także pos. Minberg, który w przemówieniu swoim powołał się między innymi na słowa posłanki Prystorowej, że nikt nie może mu szaleć do popierania obcych obojętności.

Komisja sejmowa ogromną większością głosów poprawkę senacką odrzuciła.

ŁÓDZKI SPÓŁDZIELCZY BANK DYSKONTOWY

z ograniczoną odpowiedzialnością

Piotrkowska 43

z dniem 11 lipca 1938 r.

mieścić się będzie w gmachu własnym przy ul. Moniuszki Nr. 4.

Jako pierwszy rozpatrywany był projekt ustawy o wyborach radnych w miastach: Krakowie, Lwowie, Łodzi, Poznaniu, m. st. Warszawie i Wilnie.

Sprawozdawca projektu pos. Duch na wstępie dał historyczny zarys koł, jakie przechodził w Polsce samorząd, po czym przystąpił do ściślejszego tematu tej sprawy wyboru radnych miejskich.

Obecnie obowiązująca ordynacja dla miast ma liczne wady, mówi referent. Częściowo mówi o tym uzasadnienie projektów rządowych, ale tych wad jest znacznie więcej.

System głosowania na sztywno listy pociąga za sobą utrzymanie się kryteriów politycznych przy wyborach. Przyjęlibyśmy za zasadę, iż wybory samorządowe muszą być apolityczne.

Radny nie może być mandatarz stronnictwa, tak samo, jak poseł nie może być ślepy narządem stronnictwa, ani też członkiem rządu wykonawcą programu partii, do której poprzednio należał.

Nie zaglądać w duszę...

Nie należy zaglądać w duszę obywatela, który w drodze wyborów wchodzi do organu samorządowego, dla zbadania, co on myśli, lecz trzeba bieczyć na to, co on robi z punktu widzenia interesu państwowego. Ten błąd

dydata listy, inni zaś byli narażeni na to.

Trzecim ważniejszym błędem jest to, że za wiele postanowień przerzuca się do regulaminów wyborczych, co daje zbyt duże uprawnienia władzom administracyjnym.

Jeżeli władze administracyjne zrozumieją, że to uprawnienie służy po to, aby zabezpieczyć w radach miejskich przewagę ludności polskiej, jako głównemu gospodarzowi państwa polskiego, wtedy ustawa będzie musiała być uznana za pożyteczną.

Imieniem komisji wypowiada się przeciw poprawkom mniejszości i prosi o przyjęcie projektu ustawy w brzmieniu ustalonym przez komisję.

Nikomu nie dogadza

Posel MRÓZ wysuwa cały szereg zastrzeżeń odnośnie projektu i twierdzi, że opinia publiczna ustosunkowała się do projektu negatywnie, ponieważ projekt ten nie czyni zadość prądom narodowym, ani demokratycznym. Przeciwnością się mu i prawica i lewica.

Tylko ustawa będąca wyrazem najszerszych warstw ludności, najskuteczniej skonsoliduje naród, zapewni spokój i zwarte podstawy państwu.

W razie, jeżeli wnioski mniejszości zostaną odrzucone mówca zapowiada, że będzie głosował przeciw projektowi ustawy.

Pos. BOCHMARSKI również za-

tworzenie atmosfery zaufania. Niestety, projekt rządowy nie stwarza tej pożądanej atmosfery. Szereg przepisów daje zupełną możliwość samowoli niższych czynników administracji. Ustawa nie stwarza ochrony przeciw samowoli i przeciw tym typom, które drogą wysługiwaną się i wyczuwania skąd wiatr wieje, potrafią zniszczyć zdrowe zasady życia publicznego.

W zakończeniu poseł Kopeć zaznacza, że chcąc odpolitycznić samorząd, musi się zmienić ordynacja do sejmiku i senatu.

Odrzucone poprawki

Pos. WASZKIEWICZ oświadcza, że naród polski jest narodem chłopów, pracowników najemnych i robotników. System wyborczy, gwarantujący udział tych warstw w samorządzie, zabezpiecza zarazem prawa narodu polskiego. Jako reprezentant polskich robotników stwierdza

Nie będzie przymusu cechowego

Poprawka senacka została odrzucona

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W dniu wczorajszym komisja sejmowa do spraw przemysłu i handlu rozważała odesłany z senatu projekt ustawy o rzemiośle, do którego senat uchwalił poprawkę, przewidującą możliwość przymusowych cechów. W komisji sejmowej przeciwko tej poprawce wystąpił przedstawiciel Lewiatana pos.

Wierzbicki, poprawkę zwalczał także pos. Minberg, który w przemówieniu swoim powołał się między innymi na słowa posłanki Prystorowej, że nikt nie może mu szaleć do popierania obcych obojętności.

Komisja sejmowa ogromną większością głosów poprawkę senacką odrzuciła.

Potępienie pirackiej akcji gen. Franco

Porty nie stanowią obiektów wojskowych.-Wielkie wrażenie w angielskich kołach rządowych

LONDYN, 7.7. (PAT) — Memoriał komitetu, reprezentującego interesy brytyjskich towarzystw żegludowych, prowadzących handel z Hiszpanią, a protestujący przeciw propozycji gen. Franco co do portu Almería, zawiera szereg interesujących szczegółów.

Memoriał np. stwierdza, że Almería, jako port należy do tej samej klasy, co mały port Grimsby na wschodnim wybrzeżu Anglii. Almería jest najmniejszym portem z pośród 7 portów rządu ludowego, używanych przez żeglugę brytyjską.

Długość przystani wynosi zaledwie 1.000 stóp, a głębokość zanurzenia przystosowana jest tylko do statków, których wyporność nie przekracza 3.000 ton. Większość statków brytyjskich zaś, przywożących ładunki do portów rządu hiszpańskiego, posiada wyporność powyżej 3 tys. ton. Port Almería pomieścić może najwyżej 7 statków. Posiada on zaledwie 6 żorawi i niedostateczne urządzenia portowe, brak np. chłodni, a zbiorniki naftowe są bardzo małe. Pod względem geograficznym Almería jest bliżej linii bojowej, aniżeli jakiegokolwiek innego portu na obszarze rządu ludowego.

Memoriał w dalszym ciągu przytacza opinie znawców prawa międzynarodowego, celem wykazania, że wbrew twierdzeniom gen. Franco porty jako takie nie stanowią obiektów wojskowych.

Memoriał przypomina, jak to zresztą oświadczył premier Chamberlain, że wiele ataków na statki brytyjskie było rozmyślnych, oraz że niejednokrotnie statki były bombardowane i ostrzeliwane z karabinów maszynowych, gdy znajdowały się w odległości przeszło 1 mili od wybrzeży. Żądanie gen. Franco gwarancji co do charakteru wożonych ładunków memoriał określa jako próbę rozszerzenia zasięgu nieinterwencji na niekorzyść rządu ludowego bez stosowania jednak równocześnie podobnych ograniczeń wobec rządu gen. Franco.

Memoriał podkreśla, że obecne wypadki bombardowania z powietrza statków neutralnych dokładnie przypominają ataki łodzi podwodnych na żeglugę brytyjską i neutralną w czasie wielkiej wojny, ten zaś rodzaj walki morskiej był w swoim czasie potępiony.

Propozycje gen. Franco ustanowienia nowych praw dla przyszłych wojen oznaczałyby przewrót przyjętych norm prawa międzynarodowego, podkreśla memoriał.

Powyższy memoriał wywarł w kołach rządowych wielkie wrażenie i jak zapewniają w sferach międzynarodowych przyczynił się do usztywnienia stanowiska rządu brytyjskiego.

Z racji powyższego memoriału premier Chamberlain oświadczył dziś w izbie gmin, że rząd nie powziął jeszcze decyzji, albowiem rozważa w danej chwili argumenty, wysunięte przez brytyjską żeglugę.

Deklaracja dostojników kościoła

LONDYN, 7.7. (PAT) — Arcybiskup Yorku, 10-ciu biskupów oraz szereg wysokich dostojników kościoła anglikańskiego podpisało deklarację, w której nawołują usilnie rząd do wydania skutecznych zarządzeń, celem położenia kresu napaściom, których ofiarami są statki angielskie w portach hiszpańskich.

W deklaracji tej oświadczają oni, że rząd brytyjski powinien stanowczo wystąpić przeciwko tym napaściom, nawet gdyby to było połączone z wielkim ryzykiem.

Dostojnicy kościoła stwierdzają dalej, iż nie są powołani, aby doraźnie rządowi sposoby, przy pomocy których osiągnąłby ten cel, lecz sukces, który miał układać w Nyon dodaje im odwagi i pozwala sądzić, że trudności nie są nie do przezwyciężenia.

Henlein z wizytą w Berlinie

Partia niemiecko-sudecka wzywa nowoobраниch burmistrzów do objęcia władzy mimo niezatwierdzenia przez rząd

PRAGA, 7 lipca. (PAT) — Konrad Henlein z małżonką bawi w Berlinie.

BERLIN, 7 lipca. (PAT) — Niemieckie biuro informacyjne donosi z Pragi, że nowoobрани burmistrzowie w okręgach sudecko-niemieckich nie zostali dotychczas zatwierdzeni przez władze czeskie. Zostało im przez to uniemożliwione pełnienie obowiązków, zaś zarządy gminami dalej sprawują dawniej wybrani przedstawiciele, których kadencja już upłynęła.

Partia niemiecko-sudecka wzywa nowoobраниch burmistrzów do natychmiastowego objęcia swych funkcji, bez czekania na urzędowe zatwierdzenie.

Jak donosi dalej niemieckie biuro informacyjne, posłowie partii niemiecko-sudeckiej Kundt, dr. Rosche i de Peters odbyli dziś rozmowę z premierem Hodzą i ministrem spraw wewnętrznych dr. Czernym w sprawie zatwierdzenia nowoobраниch burmistrzów i naczelników gmin.

Parlament zbierze się

PRAGA, 7 lipca. (PAT) — Komitet polityczny rady ministrów odbył dziś posiedzenie pod przewodnictwem premiera Hodży. Ponieważ prace nad przygotowaniem projektów ustaw, które będą złożone parlamentowi, posunęły się znacznie naprzód, rząd nawiąże kontakt z biurami sejmu i senatu celem ustalenia terminu zwołania obu izb. W kołach dobrze poinformowanych spodziewają się, że parlament zostanie zwołany na dzień 21 lipca r.b.

PRAGA, 7 lipca. (PAT) — Premier Hodża z powodu pilnych spraw rządowych i narad politycznych odwołał swój udział w uroczystościach jubileuszowych w Turczeskim św. Marcinie w Słowacji i w Luhačovicach w dniach 9 i 10 lipca.

PRAGA, 7 lipca. (PAT) — Premier Hodża z powodu pilnych spraw rządowych i narad politycznych odwołał swój udział w uroczystościach jubileuszowych w Turczeskim św. Marcinie w Słowacji i w Luhačovicach w dniach 9 i 10 lipca.

Hitler wyznaczył termin kongresu partii narodowo-socjalistycznej

BERLIN, 7 lipca. (PAT) — Biuro prasowe partii narodowo-socjalistycznej donosi: Kanclerz Hitler wyznaczył termin tegorocznego kongresu partii narodowo-socjalistycznej w czasie od 5 do 12 września.

PRAGA, 7 lipca. (PAT) — Premier Hodża z powodu pilnych spraw rządowych i narad politycznych odwołał swój udział w uroczystościach jubileuszowych w Turczeskim św. Marcinie w Słowacji i w Luhačovicach w dniach 9 i 10 lipca.

Urzędy odpowiadają za szkody wyrządzone obywatelom

Warsz. koresp. „Głos Porannego” telefonuje:

Do wszystkich urzędów państwowych i instytucji wojskowych rozesłano okólnik w sprawie pokrywania szkód, wyrządzonych przez urzędników czy innymi niedozwolonymi.

Ze względu na to, że w wielu wypadkach obowiązują krótkie terminy przedawnienia roszczeń, procesy cywilne o wyrównanie

strat wyrządzonych przez pracowników państwowych w związku z urzędowaniem, wytaczane mają być najdalej w ciągu roku od ujawnienia szkody.

Ani z „Falangą” ani z „Jutrem Pracy”

nie ma nic wspólnego warszawskie skupienie „Zarzewia”

Warsz. koresp. „Głos Porannego” telefonuje:

Warszawskie skupienie „Zarzewia” na posiedzeniu, na którym obecny był minister Ulrych, prezes Helczyński, pos. Waszkiewicz

niechwalilo zaufanie dla zarządu głównego i rezolucję, stwierdzającą, że „Zarzewie” warszawskie nie ma nic wspólnego z Falangą, z grupą „Jutra Pracy” i z wydawanym na Śląsku pismem „Śląskiem Zarzewia”.

Przewodniczył na tym posiedzeniu pos. Waszkiewicz. Zakomunikował on, że ogólnopolski zjazd „Zarzewia” odbędzie się w październiku prawdopodobnie w Warszawie.

Porozumienie organizacji w Evian

Konferencja dla spraw uchodźców przystępuje do zbadania raportów poszczególnych rządów

EVIAN, 7.7. (PAT) — Na dzisiejszym posiedzeniu konferencji dla spraw uchodźców na wniosek delegata francuskiego, Bereugera wybrano na przewodniczącego amerykańczyka Taylora.

Ukonstytuowały się dwie podkomisje. Do pierwszej pod przewodnictwem delegata Australii White'a należą przedstawiciele organizacji, zgłoszonych na konferencji. Zostali oni wezwani do złożenia podkomisji swoich memoriałów. Druga podkomisja, której przewodniczy prezes komitetu nansenowskiego, Hansson, zajmie się zbadaniem raportów poszczególnych rządów o ustawodawstwie emigracyjnym.

EVIAN, 7.7. (ŻAT) — Dziś przed południem odbyło się poufne posiedzenie konferencji pomocy uchodźcom. Na posiedzeniu tym dokonano weryfikacji mandatów poszczególnych delegacji

Do Evian przybyła dziś delegacja gminy żydowskiej w Wiedniu, na czele której stoją słynny otolaryngolog prof. Heinrich Neumann i dyrektor gminy żydowskiej dr. Josef Leowenherz.

Dziś przybyła do Evian także delegacja gminy żydowskiej w Berlinie.

Na wspólnej konferencji delegacji wszystkich reprezentowanych w Evian organizacji prywatnych

nastąpiło skoordynowanie działalności tych organizacji wobec zadań i spraw konferencji.

Do zjednoczenia przystąpiło 40 organizacji żydowskich, katolickich, protestanckich i in. Zebranie wyłoniło komitet, którego zadaniem jest skoordynowanie działalności poszczególnych organizacji prywatnych i utrzymywanie kontaktu z subkomisją.

Włochy nie uprawiają antysemityzmu

RZYM, 7.7. (ŻAT) — Z kół urzędowych informują korespondenta ŻAT, iż nie odpowiada rzeczywistości wiadomość, jaka się ukazała ostatnio w prasie angielskiej o tym, że rząd włoski wkrótce zabroni ma wydawania pism autorów żydowskich i wystawiania w teatrze sztuk

autorów żydowskich.

Jak zapewniają, rząd włoski stanowczo popiera stanowisko, które przed kilku miesiącami sformułowało zostało w oświadczeniu, ogłoszonym przez „Informazja” „Diplomatica”.

Krażownicy angielskie w Palestynie

(Dokończenie)

zostały 23 osoby, z czego 5 żydów i 18 arabów.

Nazwiska zabitych żydów: inż. Tobiasz Dunie, Szymon Teister, Iechok Hezroni i Dawid Ephrat. Ogółem jest rannych około 75 osób, z czego blisko 40 ciężko rannych. Wśród rannych jest ok. 15 żydów.

Wśród bardzo ciężko rannych są następujący żydzi: Karl Glazinger, Mazliah Zeituni, Chaim Hirszon, Eliezer Grünberg.

Policja strzelała do tłumu

Dopiero obecnie można odtworzyć w przybliżeniu przebieg wypadków, o których krążą różne wersje. Rzucona na rynek warzywnym bomba nie pociągnęła by za sobą tytu ofiar, gdyby nie nieporadność arabskiej policji pomocniczej, która w ogólnym chaosie i popłochu zaczęła strzelać do gęstego tłumu ludzkiego. Po rzuceniu bomby na rynek arabowie zaczęli obrzucać kamieniami przejeżdżający autobus żydowski. Celem odstraszania napaśników zwołał kilka strzałów w powietrze z legalnie posiadanego rewolweru. Nadbiegli ze wszystkich stron arabscy policjanci służby pomocniczej otworzyli gęsty ogień do tłumów. Pośród nieopisanego paniki doszło do ogólnej bójki i obrzucania

się kamieniami. Trwało dosyć długo, nim sytuacja zaczęła się wyjaśniać. Na rynku i okolicznych ulicach ukazały się większe oddziały policji i wojsko w pełnym uzbrojeniu. Niebawem stało się wiadomym, że władze ogłosiły stan wyjątkowy. Wojsko i policja zaczęły spędzać tłumy z gęsto obsadzonych ulic, wzywając do rozejścia się do domów. Liczne karetki pogotowia ratunkowego zaczęły zwozić rannych do szpitali, w których do późnych godzin nocnych rozgrywały się pełne grozy sceny rozpoznawania krewnych wśród rannych.

Jak zginął inż. Dunie

Inż. Dunie, szwagier dra Weizmana, zabity został w następujących okolicznościach: Przejeżdżając w samochodzie przez rynek, Dunie zauważył zataczającego się z odnieszonych ran inspektora policji, araba Samuela Chanisa, wobec czego zatrzymał auto i zabrał rannego oficera policji celem odstawienia go do szpitala. W ogólnym popłochu Dunie ledwo znalazł możliwy przejazd, na nieszczęście trafił jednak na linię ognia karabinowego strzelającej policji arabskiej. Ugodzony kulą, został śmiertelnie ranny i przewieziony do szpitala, zmarł w czasie zaordynowanej niezwłocznie operacji usunięcia kuli.

Anglia wywłaszcza kopalnie węgla

Rząd i izba gmin w walce z izbą lordów

LONDYN, 7. 7. (PAT). — Na wniosek ministra handlu Stanleya izba gmin jednomyślnie odrzuciła wczoraj poprawki izby lordów do ustawy węglowej.

Mowa ministra, który w imieniu rządu odpiął propozycje lordów była owacyjnie przyjmowana na ławach opozycji. Izba lordów reprezentująca interesy właścicieli terenów kopalnianych pragnęła zwłaszcza uchylene określonego terminu, w którym wywłaszczenie właścicieli tych terenów stałoby się faktem dokonanym i od której to daty zaprzestano by opłacania czynszu dzierżawnego za dzierżawę ziemi pod kopalnie.

Jednomyślność izby gmin w tym wypadku jest interesującym przyczynkiem do stosunków między izbą gmin a izbą lordów. Izba gmin strzeże bacznie swoich przywilejów na mocy któ-

rych poprawki izby lordów odrzucone dwukrotnie przez izbę gmin upadają.

Ciekawe będzie czy izba lordów skorzysta z przysługującego jej prawa i ponownie uchwali poprawki, które niewątpliwie rząd i izba gmin powtórnie odrzuci.

W każdym razie nie ulega

dziś wątpliwości, że ustawa węglowa przejdzie w redakcji proponowanej przez rząd a aprobowanej przez izbę gmin.

Według wniosku rządowego

W walce i w naseesrze niebędna jest Woda Kolońska

SZACHA

właściciele terenów kopalnianych otrzymają w dn. 1 lipca 1942 r. 66 milionów funtów szterlingów odszkodowania i ulegną wywłaszczeniu a właścicielem terenów będzie od tej chwili państwo, które pobierać będzie od przemysłu węglowego jednolitą opłatę za eksploatację terenów.

Zamachy bombowe w Szanghaju

Trzy osoby poniosły śmierć. — Protest rządu nankińskiego

TOKIO, 7. 7. (PAT). — Z Szanghaju donoszą, że ofiarą dzisiejszych zamachów bombowych padło 4 ludzi. Dwóch japończyków i 1 Chińczyk ponieśli śmierć, zaś jeden hindus został ranny.

Dokonano wielu aresztowań, lecz, jak przypuszczają, większość zamachowców zdołała zbiec. Wedle informacji posiadanych przez władze japońskie

w Szanghaju, na terenie koncepcji francuskiej przebywa przeszło 1.000 agentów marsz. Czang-Kai-Szeka.

Rząd chiński w Nankinie wystosował do władz koncepcji międzynarodowej i francuskiej w Szanghaju energiczny protest, który m. in. wskazuje, iż władze wspomnianych koncepcji nie wydały zarządzeń prewencyjnych przeciwko zamachowcom, któ-

rych ofiarą padło od chwili zajęcia Szanghaju przez japończyków 21 zabitych i 9 ciężko rannych.

Z energicznym protestem wystąpić mają również władze japońskie, przy czym protest zawierać będzie zapowiedź, iż w razie potrzeby japończycy zarządzą pacyfikację terytoriów koncepcyjnych na własną rękę.

Ataki nieprzytomnej nienawiści

Slepy fanatyzm rasowy nie da się pogodzić z etyką chrześcijańską

W „Nowej Rzeczypospolitej” czytamy co następuje:

Od jednego z czytelników naszych otrzymujemy poniższy charakterystyczny list:

W sobotę, dn. 2 lipca r. dołączono prenumeratorem nr. 27 „Samobrony Narodu” na niedzielę, 3 lipca r.

Na pierwszej stronie tego piśmie ukazał się pełen obłudy i rażącej nienawiści artykuł przeciwko osobie ks. Tadeusza Pudra,

rektora kościoła św. Jacka w Warszawie.

W artykule tym pełnym złośliwych insynuacji niejawiony autor zożydza postać ks. Pudra, a ponadto pod adresem władzy kościelnej skierowuje głupkawe pytanie: „Czy w tym wszystkim nie kryją się cele żydomasonerii?”

Nie upłynęła doba od chwili rozplakatowania „Samobrony Narodu” z tym niepoetycznym

artykułem, a już w niedzielę dokonano zbrodnicy napadu na ks. Pudra.

Zatrute ziarno ślepej nienawiści rasowej wydało owoc, kompromitując Polskę w oczach innych katolickich krajów.

Najwyższy czas uświadomić sobie nareszcie, że ślepa nienawiść i fanatyzm absolutnie nie dadzą się pogodzić z etyką chrześcijańską.

Pogrzeb ś. p. R. Starzyńskiego

Trumna na lawecie armatniej. — Przemówienia nad grobem

WARSZAWA, 7 lipca. (PAT). — Dziś o godz. 11.50 z górnego kościoła św. Karola Boromeusza na Powązkach odbył się pogrzeb ś. p. Romana Starzyńskiego, naczelnego dyrektora Polskiego Radia, b. oficera 1-ej brygady Legionów, majora dyplomowanego w. p. w st. sp., b. naczelnego dyrektora Polskiej Agencji Telegraficznej i b. dyrektora gabinetu ministra poczty i telegrafów.

Wartę honorową przy trumnie pełnili żołnierze i oficerowie warszawskiego pułku piechoty oraz Poczтового Przysposobienia Wojskowego. Obok ustawiły się poczty sztandarowe Związku Legionistów, Zw. Peowiaków i PPW.

W uroczystościach żałobnych wzięli udział prócz rodziny zmarłego minister poczty i telegrafów Kaliński, prezes NTA. Helezyński, szef sztabu głównego gen. Stachiewicz, pierwszy wiceminister spraw wojskowych gen. Gluchowski, wice-marszałek sejmu Miedziński, wice-minister komunikacji Piasecki, szef Obozu Zjednoczenia Narodowego gen. Skwarczyński, naczelnik dyrektor Polskiej Agencji Telegraficznej Konrad Libicki, b. premier senator Kozłowski, b. min. Wacław Jędrzejewicz, wojewoda kielecki Działosz, współpracownicy Polskiego Radia, delegacje wszystkich rozgłośni regionalnych, przedstawiciele przemysłu radiotechnicznego, przedstawiciele społecznego komitetu radiofonizacji kraju, współpracownicy Polskiej Agencji Telegraficznej i ministerstwa poczty i telegrafów oraz przyjaciele i koledzy zmarłego. Na pogrzebie bardzo licznie był reprezentowany korpus oficerski.

Po nabożeństwie i kazaniu odbyło się wyprowadzenie zwłok na cmentarz powązkowski.

Trumnę wynieśli z kościoła na barkach przyjaciele i koledzy zmarłego, ustawiając ją na lawecie armatniej.

Po odprawieniu egzekwii przez duchowieństwo żegnali ś. p. Romana Starzyńskiego p. minister poczty i telegrafów Kaliński oraz major Wacław Lipiński, imieniem Związku Legionistów i koła pułku b. żołnierzy 5 p. p. pierwszej brygady leg. pol. i dyrektor Piotr Górecki w imieniu ogółu współpracowników Polskiego Radia. — Nad mogiłą zmarłego chór Polskiego Radia wykonał pieśń żałobną.

Po przemówieniach odbyło się wysypianie do grobu ziemi z pod masztu antenowego rozgłośni w Baranowiczach, przywiezionej przez delegację pracowników tamtejszej rozgłośni.

Przy dźwiękach „Hasła wojska polskiego” i hymnu 1-ej brygady trumnę spuszczone do grobu.

Na mogile zmarłego złożono kilkadziesiąt wieńców.

W Warszawie Ludwik Wolanowski jechał autem z Warszawy w stronę Pruszkowa. — Na ulicy Wolskiej w Pruszkowie auto p. Wolanowskiego wpadło na dwie bawiące się na ulicy dziewczynki.

Wezwany lekarz stwierdził pęknięcie czaszki i złamanie rączki u 4-letniej Balbinki Czerminko oraz również bardzo ciężkie obrażenia u 4-letniej Barbary Duszyńskiej.

Matka pierwszej dziewczynki Henryka Czerminko, która była świadkiem strasznego wypadku, dostała z przerażenia pomieszania zmysłów.

Dzieci w stanie beznadziejnym przewieziono do szpitala w Warszawie, a matkę do szpitala psychiatrycznego.

Przemysłowiec został przez policję zatrzymany.

Niezwykły strajk okupacyjny w willi nowojorskiego milionera

NOWY JORK, 7. 7. (PAT). — Pisma nowojorskie poświęcają wiele miejsca niezwyklemu strajkowi okupacyjnemu, który zastosowała 27-letnia szwajcarka Heddi Heusser w podmiejskiej willi nowojorskiego milionera, 50-letniego Rollo Blancharda.

Zatarasowała się w willi bogacza w Irvington i oświadczyła, że póty jej nie opuści, póki p. Blanchard z nią się nie ożeni.

Twierdzi ona, że milioner kilka-



Aresztowanie 3 oszustów w pociągu Warszawa—Wilno

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Policja dokonała aresztowania w pociągu Warszawa—Wilno trzech niebezpiecznych oszustów: Antoniego Trofinika, Karola Brendę i Łazarza Kopelowieza.

Wszyscy trzej zorganizowali w Warszawie fikcyjną spółkę przemysłowo - drzewną p. n. „Sylwa” i pod jej płaszczykiem wyłudziła od szeregu firm stołecznych kilka tysięcy złotych, po czym usiłowali zbiec. W wyniku rozesłanych listów gończych oszustów ujęto i osadzono w więzieniu.

Król Belgii na wypoczynku w Sabaudii

BRUKSELA, 7. 7. (PAT). — Król Leopold udał się na kilkudniowy wypoczynek do Sabaudii (król zamierza w towarzystwie 4 przewodników odbyć szereg wycieczek w górach, w okolicach Chamonix).

Jak wiadomo, król Leopold, podobnie jak jego ojciec, zmarły król Albert, jest zainicjowanym alpinistą.

Dostała pomieszczenia zmysłów na widok przejechanej córeczki

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Znany przemysłowiec warszawski Ludwik Wolanowski jechał autem z Warszawy w stronę Pruszkowa. — Na ulicy Wolskiej w Pruszkowie auto p. Wolanowskiego wpadło na dwie bawiące się na ulicy dziewczynki.

Wezwany lekarz stwierdził pęknięcie czaszki i złamanie rączki u 4-letniej Balbinki Czerminko oraz również bardzo ciężkie obrażenia u 4-letniej Barbary Duszyńskiej.

Matka pierwszej dziewczynki Henryka Czerminko, która była świadkiem strasznego wypadku, dostała z przerażenia pomieszania zmysłów.

Dzieci w stanie beznadziejnym przewieziono do szpitala w Warszawie, a matkę do szpitala psychiatrycznego.

Przemysłowiec został przez policję zatrzymany.

Minister Beck wyjeżdża do Rygi

WARSZAWA, 7. 7. (PAT). — Minister spraw zagranicznych p. Józef Beck udaje się w przyszłym tygodniu do Rygi z oficjalną wizytą.

„Wierzyłem” posta Hoppego

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Pos. Hoppe, secesjonista ozonowy z „Jutra Pracy”, wydaje w tych dniach książkę pod tyt. „Wierzyłem”.

Zygmunt Nowakowski przechodzi do dyplomacji

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Krakowski „Kurier Poranny” opublikował wczoraj wiadomość, że znany literat, felietonista Zygmunt Nowakowski opuszcza swój zawód i przechodzi do dyplomacji. Będzie on powołany na stanowisko radcy ambasady w Rzymie przy ambasadorze gen. Wieniawie-Długoszańskim.

Polskie wagony sypialne dla M. T. W. S.

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Międzynarodowe towarzystwo wagonów sypialnych zamówiło w polskich fabrykach 6 nowych wagonów sypialnych.

W Paryżu panuje pesymizm na temat rokowań finansowych z Niemcami

PARYŻ, 7. 7. (PAT). — Rokowania francusko - niemieckie w sprawach handlowych i finansowych toczą się w dalszym ciągu, nie budząc większego optymizmu w Paryżu.

Odmłodzenie armii angielskiej

LONDYN, 7 lipca. (PAT). — Z dobrze poinformowanych kół donoszą, że rząd brytyjski zamierza wydać w najbliższym czasie szereg zarządzeń, mających na celu odmłodzenie korpusu oficerskiego armii czynnej. Według zarządzeń tych, żaden z oficerów, którzy przekroczyli 50 lat, nie będzie mógł być mianowany pułkownikiem. Czas służby od podporucznika do kapitana skrócony zostanie do lat 8.

Fiasko Birobidżanu

Zamiast żydowskiego państwa narodowego -- jedno małe miasteczko

Niedawno minęło 10 lat od chwili, gdy władze sowieckie uczyniły z Birobidżanu specjalny rejon przeznaczony dla kolonizacji żydowskiej.

Po 6 latach „rejon” został przemianowany na żydowski region autonomiczny, zaś dekretem z dn. 29 sierpnia uczyniono z Birobidżanu „żydowskie państwo narodowe”, stanowiące część składową Z. S. S. R., jako federacji.

W związku z tym ostatnim dekretem oznajmił Kalinin, iż „po raz pierwszy (?) w dziejach narodu żydowskiego zostaje urzeczywistnione jego gorące dążenie do stworzenia własnej ojczyzny, własnej państwowości narodowej”. Jednocześnie Kalinin podkreślił, iż nie rozchodzi się bynajmniej o stworzenie nad Amurem żydowskich miasteczek, iż republika żydowska winna mieć jako podstawę rolnictwo, żydowskie kołchozy, to jest kolektywizowane gospodarstwa rolne.

W ten sposób oddalony o przeszło 9.000 kilometrów od Białorusi i Ukrainy sowieckiej, gdzie skupiają się masy żydowskie w Z. S. S. R., miał Birobidżan stać się żydowską siedzibą narodową, sowieckim państwem żydowskim, o normalnej strukturze, t. j. posiadającym własne rolnictwo, które miało by stworzyć podstawę dla własnego przemysłu. Wreszcie miał Birobidżan stać się kulturalnym ośrodkiem dla pracującej ludności żydowskiej Z. S. S. R., a według niektórych entuzjastów Birobidżanu — dla pracujących mas żydostwa całego świata.

Jak wielkie nadzieje związane były z planami birobidżańskimi widać chociażby z tego, co pisał Otto Heller w swej książce „Zmierzchu żydostwa”.

„Niech sobie sjonistyczni bankruci podnoszą wrzawę dookoła trudności kolonizacji Birobidżanu i uważają je za kojący balsam na swoje własne rany — nie im to nie pomoże! Perspektywy tego kraju są — pożyteczne i nieczym nie ograniczone. W Birobidżanie nie ma problemu arabskiego. Istnieje tylko problem człowieka i maszyny. Kraj stoi otworem, koczacy i koczający zamieszkują w nim tylko rzadkie wysypki i czekają na skolonizowanie tych niekulturowanych rąk ludzką obszarów. Nikt nie odbiera im ziemi, przeciwnie: drogi, maszyny, kolej, telefon, poczta umożliwiają im dopiero korzystanie z bogactw tej ziemi.

„W Birobidżanie nie ma imperialistycznej konkurencji, nie ma rurociągów naftowych, które usiłują wydrzeć sobie nawzajem Anglii i Francuzi, nie ma muftiego Jerozolimy, ani wysokiego komisarza Jego Brytyjskiej Mości.

Skoro żydzi emigrują z Litwy do Palestyny, to równie dobrze mogą przesiedlać się z Białorusi do Birobidżanu...

Birobidżan będzie się rozwijał w szybkim tempie.

Gospodarka planowa... nie do puści, by w zachodnich połaciach Związku sowieckiego wytworzył się nadmiar żydowskich robotników i rzemieślników. Nadwyżkę ludności będzie się kierowało do żydowskich terenów kolonizacyjnych, przede wszystkim do Birobidżanu...

W okresie drugiego planu

pięcioludni ludność żydowska stanie się górującą liczbą w elemencie ludności Birobidżanu. Tym bardziej, że rozpoczynająca się industrializacja kraju przyciągnie masę żydowskiego proletariatu przemysłowego.

Sen o Palestynie dawno już będzie należał do historii, gdy w Birobidżanie będą dymiły kominy potężnych fabryk, gdy kraj będą przecinały koleje, parowce i auta, gdy dzieci wolnego pokolenia żydowskich robotników i chłopów będą się bawiły w kwitnących ogrodach.

Birobidżan będzie żydowskim i socjalistycznym krajem, krajem międzynarodowego proletariatu. Jednym z cudów socjalistycznego budownictwa”.

Tak brzmiał plan na cześć Birobidżanu, takie miały być perspektywy żydowskiego państwa narodowego.

A cóż się okazało w rzeczywistości, jaki jest rzeczywisty dziesięcioletni bilans epopei birobidżańskiej?

Odpowiedź znajdujemy w „Zachodnim i świetnie udokumentowanym studium p. G. Aronzona, ogłoszonym w ostatnim numerze wydawanego przez mienszewików w Paryżu

dwutygodnika „Socjalistyczny Wiestnik”.

*

Autor „Zmierzchu żydostwa”, Otto Heller wyraził pewność, iż Birobidżan będzie się rozwijał w szybkim tempie. O toż rzeczywistość przekreśliła te nadzieje.

Zebrawszy różne dane statystyczne ze źródeł komunistycznych, sowieckich i zagranicznych, p. G. Aronzon dochodzi do wniosku, iż w r. 1933 było w Birobidżanie 19.000 emigrantów - żydów, z czego na 1 października 1933 r. pozostało w Birobidżanie wszystkiego 7.000 żydów, reszta z Birobidżanu po uciekała.

„A ucieczka czyli reemigracja, jak się łagodnie wyraża O. Heller, żydów z Birobidżanu stanowi zjawisko niemal chroniczne. Miała ona miejsce w r. 1928, powtórzyła się na jeszcze większą skalę w roku 1933, jednocześnie dopływ nowych emigrantów był bardzo słaby. W połowie 1937 r. ludność Birobidżanu wynosiła ogółem 76,5 tysięcy, z czego żydów było 23,8 proc., a mianowicie 18.000. Nie pomogło nawet użycie środków wyjątkowych — powłóczenie sprawy przesiedlenia żydów do

Birobidżanu sławnej G. P. U.

Wśród sowieckich komunistów - żydów powstał plan załodzenia Birobidżanu żydowskimi emigrantami z zagranicy. Lecz na jesieni 1937 r. wyjaśniło się, iż rząd sowiecki na realizację takiego planu się nie zgadza.

W szczególności nie udało się żydowską kolonizację rolniczą w Birobidżanie. Zgodnie z postanowieniem sowieckiego komisarzatu rolnictwa z r. 1930 w okresie pierwszej pięcioletki miała praca w Birobidżanie skoncentrować się na rozbudowie gospodarstw kolektywnych. Dla zapoczątkowania tej akcji nie zawahano się przesiedlić do Birobidżanu żydowskich rolników z Białorusi i Ukrainy sowieckiej. Co zaś się tyczy dobrowolnej emigracji rolnej do Birobidżanu, to była ona wprost nikła. Jedną z przyczyn tego zjawiska był przysłowiowy „planowy” bałagan sowiecki, którego niesamowite przykłady w dziedzinie kołchozów birobidżańskich podaje p. Aronzon, cytując komunistyczną gazetę „Emes”.

To też pod koniec 1936 r. jakby pogodzone się z faktem fiaska żydowskiej emigracji rol-

niczej do Birobidżanu, emigracja żydowska do Birobidżanu miała odłąć mieć charakter prawie wyłącznie miejski. Ale i tu musimy skonstatować niepowodzenie.

Po 10 latach w Birobidżanie (powiększonym administracyjnie) okazało się, wedle najbardziej optymistycznej statystyki, że jest tam 29.000 żydów, wedle innych źródeł — tylko 20 tys., z czego 15.000 żydów przypada na samo miasteczko Birobidżan (dawna stacyjka Tichonkaja).

Słusznie też pisze p. G. Aronzon, iż „rezultatem dziesięcioletnich wysiłków było stworzenie nie dużej żydowskiej miasteczki (nad Amurem), z której w żaden sposób nie udało się uczynić symbolu państwowości żydowskiej. Birobidżańska bańka mydlana nie rozwiązała tragedii żydostwa”. Nakreślone przez O. Hellera perspektywy okazały się iluzją, gdyż birobidżańska epopea zakończyła się fiaskiem.

Birobidżan okazał się jeszcze jednym ogniwem w długim łańcuchu sowieckich mitów fikcji.

S. Czeżelnicki.

WALCZĄCE RZĘKI

Wielkie dzieło w Chinach zahamowane

Chińczycy przypisują japończykom zerwanie na olbrzymią skalę tam rzecznych w Chinach, a japończycy stawiają ten sam zarzut chińczykom. Jednak, wedle wszelkiego prawdopodobieństwa chińczycy byli tymi, którzy to uczynili, aby powstrzymać pochód japoński, tak, iż straszliwe dzieło zniszczenia jest bezpośrednim następstwem japońskiej inwazji. Umysł ludzki, który wysiłki się nad tym, aby ujarzmić wodę zwrócił się obecnie w odwrotnym kierunku, aby dać jej wolne pole. Straty w ofiarach ludzkich i w mieniu w dorzeczu rzeki Żółtej i Jangtse - Kiangu przewyższają wszystkie katastrofy znane dotąd w dziejach Chin.

Powodzie są najstraszniejszymi katastrofami, które nawiedzają periodycznie te okolice, a szczególnie niszczące są wody rzeki Żółtej, czyli Hoang Ho i jej dopływów, niosą bowiem z gór piasek, muł i kamienie i niszczą olbrzymie przestrzenie pól. Opanowanie olbrzymich i bardzo zmiennych rzek chińskich stanowi ogromną trudność techniczną. Rząd w Nankinie od 7 lat współpracuje z ekspertami z

zachodu, sprowadzonymi za pośrednictwem ligi narodów, aby opanować żywioł wody.

Pierwszym krokiem był przyjazd do Chin komisji inżynierskiej, złożonej z Anglika, Francuza i Niemca, która nawiązała współpracę między rządem chińskim a komitetem komunikacji i transzytu przy lidze narodów. Był okres, w którym przeszło milion robotników pracowało nad wznoszeniem tam i jedynie w dorzeczu Yangtse-Kiangu zbudowano 7000 km. tam. Dzieło to obecnie zostało zawieszono, a nawet w znacznej części uległo rozmyślnemu zniszczeniu.

Pod wpływem wojny dzieło postępu technicznego w Chinach, rozwijające się pomyślnie w ostatnich czasach, zostało zahamowane. Jest rzeczą znaną, że rząd Kuomintang, a więc partii najbardziej nacjonalistycznej, najściślej współpracował z ligą, jako ciałem międzynarodowym, nie uzależniającym Chin od poszczególnych państw. Wielka ilość ekspertów najrozmaitszych narodowości pracowała z ramienia ligi w Chinach w ciągu ostatniego dziesięciolecia

Dawniej znajdowała się między nimi wielka ilość Niemców. Fachowiec z Frankfurtu pracował nad organizacją telegrafu i telefonu. Były wyższy urzędnik z Poczdanu wraz z urzędnikiem z angielskiego ministerstwa pracy zajmował się reformą administracji. Sprawa oświaty na wyższych jej stopniach powierzona została Polakowi, Francuzowi i Niemcowi, którym dodano do pomocy angielskich i francuskich członków sekretariatu ligi. Chok tego pracowali w Chinach eksperci włoscy, jugosłowiańscy i duńscy.

Cudzoziemcy ci przysłani byli z ramienia ligi i nie mieli kontaktu z żadnym rządem poza namijskim. Place swoje otrzymywali przewoźniczo w Genewie, aby po tym móc stabilizować się na terytorium Chin. Dzieło dokonane przez nich jest bardzo wielkie i posunęło konserwatywny i mało zorganizowany naród chiński daleko naprzód na polu postępu. Przed pracami tymi otwierała się świetna przyszłość, ale wojna w znacznej części zahamowała ich bieg.

Wszystkie wysiłki i środki, któ-

rymi Chiny dysponują, zostały użyte do odparcia najeźdźcy. Pomoc techniczna ligi narodów zwróciła się w obecnym okresie w kierunku zwalczania epidemii i pomocy dla milionów uchodźców, którzy z prowincji nadmorskich uciekają w głąb kraju. Już na początku wojny chińskie ministerstwo zdrowia uległo zniszczeniu wskutek pocisków japońskich samolotów. Rząd chiński zorganizował trzy wielkie jednostki sanitarne antyepidemiczne, którym z pomocą przybyły trzy jednostki wysłane przez ligę, a pozostające pod kierownictwem Francuza, Anglika i Szwajcara. Zadaniem ich są szczepienia przeciw cholerze i przygotowywanie na miejscu szczepionek przeciw tyfusowi. Rząd chiński bardzo popiera te wysiłki. W prowincji Hupeh np., gdzie doniedawna nie było żadnej organizacji sanitarnej, obecnie dziesięć okręgów objętych zostało zorganizowaną lekarską działalnością. Pomoc napływa z całego świata, w rozmaitych krajach zbiera się na ten cel fundusze i posyła antytoksynę do Chin. Wiele firm okrętowych bezpłatnie przewozi do Chin materiały sanitarne.

Mimo to olbrzymia armia uchodźców ponosi ciężkie ofiary wskutek szerzenia się cholery, dżynterii i tyfusu. Zwalczanie tych zarazek leży w interesie całego świata i jest zagadnieniem i zadaniem międzynarodowym, gdyż nie zahamowane fale chorób mogą w przeciwnym wypadku przekroczyć granice Chin.

Japonia niewątpliwie we własnym interesie pragnęłaby przywrócić ład na opanowanych przez siebie obszarach chińskich, chińczycy jednak odnoszą się wrogo do tych wysiłków, związanych z obcą inwazją. Chcą odbudować Chiny w ramach państwowej niepodległości. Nie chcą poddać starej swojej kultury obcym panom. I nie cofają się przed żadną ofiarą, aby stawić opór najeźdźcom z zachodu. Jedną z takich ofiar jest przerwanie olbrzymich tam rzecznych. C. W.



Żołnierze naprawiają most zniszczony wskutek powodzi, jaka miała miejsce w Chinach w związku z wylewem Żółtej rzeki (Hoangho).

Wiadomości bieżące

DYŻURY APTEK. — Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: Duszkiewiczowej, Zgierska 146, J. Hartmana, Brzezińska 24, W. Rożnińskiej, Plac Wolności 2, A. Pełchmana: S-ka, Cegielińska 32, W. Danieleckiego, Piotrkowska 127, F. Wójcickiego, Napiórkowskiego 27, K. Kempłińskiego, Karolewska 48, J. Cymera, Wólczńska 37.

STAN ZATRUDNIENIA SEZONOWCÓW. — Według zestawień sporządzonych przez zarząd miejski w Łodzi, stan zatrudnienia robotników sezonowych na miejskich robotach publicznych na dzień 5 lipca r. b. przedstawiał się w sposób następujący:

Systemem gospodarczym w wydziale technicznym w oddziałach: drogowym, regulacji i pomiarów zatrudniono 658 robotników, w wydziale plantacji 396, w kanalizacji i wodociągów ogółem 1578 robotników, w liczbie tej 110 stałych. U przedsiębiorców zatrudniano w dziale budowlanym 189 robotników, u przedsiębiorców drogowych — 223.

Razem na dzień 5 lipca r. b. stan zatrudnienia wyniósł 3,344 robotników.

WSZYSTKIE PODSEKCJE K. P. B. W JEDNYM LOKALU. — Miejski obywatelski komitet pomocy bezrobotnym w Łodzi informuje, że z dniem 7 lipca r. b. wszystkie podsekcje zostały przeniesione do jednego lokalu przy ul. Sienkiewicza 58.

Znalazły tam pomieszczenie podsekcje, dotychczas mieszczące się przy ul. Piotrkowskiej 118, Piotrkowskiej 238, Srebrzyńskiej 12, Pomorskiej 18, Łagiewnickiej 32-34.

Biurowo w nowym wspólnym lokalu czynne jest każdego dnia w godzinach od 8 rano do 3 po poł. i przyjmuje zgłaszane reklamacje.

Komisarz Gurzyński objął wczoraj urządowanie

Dotychczasowy kierownik VII komisariatu w Łodzi — komisarz Zięba, mianowany komendantem policji powiatowej w Włodzimierzu Wołyńskim, wczoraj opuścił Łódź, udając się na nowe stanowisko.

W dniu wczorajszym objął urządowanie nowy kierownik VII komisariatu — komisarz Gurzyński.

Kolonia wzorowa w Rszewie

Jak donosiliśmy, na terenach majątku miejskiego w Rszewie powstanie całoroczna kolonia wypoczynkowa dla dzieci.

Koloniję tę zakłada Towarzystwo Kolonii Letnich, którego przewodniczącym jest inspektor szkolny p. Komander.

Pod wzorową koloniję tę teren ustępuje towarzystwu zarząd miejski w Łodzi.

Kostka granitowa na ulicy Pabianickiej

Z dniem wczorajszym na ulicy Pabianickiej między Sanocką a Placem Reymonta rozpoczęły się prace nad ułożeniem nowej nawierzchni z kostki granitowej.

W ten sposób po wykończeniu tych robót szosa Łódź — Pabianice będzie całkowicie uporządkowana, bowiem od mostu kolei obwodowej układanie nowej nawierzchni zostało już zakończone. (I)

Grand-Kino

Pocz. 4, 6, 8 i 10

MERVYN LE ROY, twórca filmów „Jestem Zbiegiem” i „Anthony Adverse” stworzył nowe arcydzieło p. t.

Przygoda pod Paryżem

Brian Aherne
Olivia De Havilland
w rol. główn.

Arbitraż w przemyśle obowiązuje nadal

Wyniki konferencji delegatów związku włóknianarzy w ministerstwie opieki społecznej

Wczoraj powróciła do Łodzi delegacja klasowego związku włóknianarzy w osobach pp. Walczaka i Krzyżnowka, która odbyła w ministerstwie opieki społecznej w Warszawie konferencję z głównym inspektorem pracy p. Kłottem w sprawie kilku

spornych problemów, powstałych na tle interpretacji obowiązujących przepisów.

Przedstawiciele związku wskazali, że przy obliczaniu należności urlopowych winny być wliczone okresy, w czasie których fabryki stały. Postoje te

przeważnie powstały wskutek trwających zatargów. Również należy wliczyć sezonowe postoje w małych zakładach, gdyż postoje te trwały nieraz po 6 miesięcy, a wobec tego należność urlopową byłaby zbyt małą.

Insp. Kłott oświadczył, że sprawę zbada po przesłaniu mu przez związek umotywowanego memoriału.

Na pytanie, jak ministerstwo odnosi się do fabryk, które wniosły do NTA sprzeciw przeciwko orzeczeniu arbitrażowemu, inspektor Kłott wyjaśnił, że fakt wniesienia sprzeciwu nie ma żadnego wpływu na wysokość wypłat, które winny pozostać bez zmian.

Dalej insp. Kłott wyjaśnił, że orzeczenie komisji rozjemczej w przemyśle włókienniczym obowiązuje nadal wszystkie zakłady przemysłowe, mimo wy-mówienia go przez niektóre firmy.

Wyjątek zrobiono jedynie dla Schloesserowskiej Manufaktury, która uzyskała upust lokalny w taryfie.

TEATR „BAGATELI” dawnej „BAGATELI” Piotrkowska 94.

Bilety do nabycia w kasie Filharmonii, oraz w dniu koncertu przy kasie teatru.

W niedzielę, dn. 10 b. m. punkt. o godz. 9 wiecz. Pierwszy Inauguracyjny Wieczór Piosenki i Humoru CHÓRU DANA

Soliści: Hanna Brzezińska, Adam Wysocki.
W programie pieśni i piosenki wykonane na uroczystości 10-lecia Chóru Dana w Warszawie.

Pl. Dąbrowskiego -- dzielnicą reprezentacyjną

Wielki gmach urzędu wojewódzkiego stanie naprzeciw sądu okręgowego

Poruszona w swoim czasie sprawa budowy reprezentacyjnego, odpowiadającego stawianym wymaganiom gmachu dla urzędu wojewódzkiego w Łodzi powoli lecz systematycznie wkracza na tory realne. — Już dziś wiadomo, że gmach urzędu wojewódzkiego stanie w dzielnicy najbardziej reprezentacyjnej, bo na Placu Dąbrowskiego.

Kwestią budowy tego gmachu zajmuje się obecnie ministerstwo spraw wewnętrznych. Sprawie tej poświęcony został konkurs na projekt gmachu.

Ogółem pod adresem sądu konkursowego napłynęło 12 prac, z pośród których pierwsze miejsce uzyskał projekt w tej chwili jeszcze nieznanego autora. Projekt ten najwłaści-

wiej rozwiązuje kwestię budowy gmachu dla urzędu wojewódzkiego w Łodzi z uwzględnieniem najściślejszych zasad urbanistycznych.

Projektodawca wskazuje na teren przy Placu Dąbrowskiego z objęciem działki od strony ul. Cegielińskiej i rogu Placu Dąbrowskiego.

W chwili obecnej odnośne czynności kończą już prace nad przeglądaniem planów, tak, iż w tygodniu przyszłym w poniedziałek lub wtorek szkice i plany zostaną odesłane z Warszawy do Łodzi.

W celu bliższego zainteresowania mieszkańców Łodzi sprawą budowy gmachu dla urzędu wojewódzkiego przy Placu Dąbrowskiego, zorganizowana zo-

stanie przy udziale zarządu miejskiego w Łodzi specjalna wystawa projektów, planów i szkiców. Odbędzie się ona najprawdopodobniej w sali rady miejskiej przy ul. Pomorskiej nr. 16. (rI)

3 pożary w Łodzi

Spaliła się krowa w oborze

Pożar na terenie posesji Józefa KOLASY przy ul. Tokarzewskiego 41, o którym donosił wczoraj „Głos Poranny” został ugaszony dopiero nad ranem i pociągnął za sobą znaczne straty. Ogień zniszczył domek mieszkalny, stodołę, otórę, w której spaliła się krowa, stanowiąca własność Andrzeja MODRZEJEWSKIEGO (Pałacowa 12). Przyczyny pożaru narazie nie ustalono.

Wczoraj rano powstał pożar na

Wycieczka do Belgii

Zapisy na wycieczkę do Belgii, która odbędzie się 25 lipca b. r. przyjmuje biblioteka im. B. Borochowa, ul. Zachodnia 59, tel. 191-50 od 6—10 pp.

W pół godziny później wezwano straż ogniową do pożaru w domu WENDLACHA i JANKOWSKIEGO przy ul. Rzgowskiej 55, gdzie od wadliwego przewodu kominowego zapaliły się drewniane kominki. Straż ogniowa po niespełna godzinie pożar ugasiła. Wysokość strat nieustalona. (I)

Strajk woźniców trwa

Zatarg z dozorcami domów. — Rokowania o układ w przemyśle dzianym

W dniu wczorajszym od samego rana komisje strajkowe woźniców obchodziły poszczególne ulice nawołując furmanów w mniejszych przedsiębiorstwach do porzucenia pracy i przystąpienia do strajku.

Wskutek tego strajk rozszerzył się znacznie, obejmując również mniejsze przedsiębiorstwa przewo- zowe.

Na tle wystąpień komisji strajkowych doszło w kilku miejscach do incydentów, albowiem opornych zmuszono do solidarności.

Ze strony właścicieli wozów już w dniu wczorajszym wysunięto pod adresem Ch. Z. Z. propozycje podjęcia układów indywidualnie i przerwania strajku, związek jednak odrzucił te propozycje, zastrzegając, że akcja strajkowa będzie kontynuowana do czasu przyjęcia zbiorowej umowy przez zrzeszenie przedsiębiorców.

W inspektoracie pracy odbyło się posiedzenie komisji szacunkowej dla dozorców demowych.

Posiedzenie zwołane zostało na wniosek zw. zaw. dozorców demowych, a to z racji licznych zatargów, jakie powstawały między właścicielami nieruchomości i dozorcami.

Wyjeżdżający na roboty sezonowe podrzucają masowo swe dzieci w urzędach

Okres lata oraz pora nadchodzących robót sezonowych wywołała powrotną falę masowego porzucania dzieci przez rodziców, wyjeżdżających na roboty. Nie ma dnia, by nie zostawiano dzieci w urzędach w nadziei, że pozrzuconymi zajmą się odpowiednie czynniki. Zjawisko to nosi charakter szczególnie niebezpieczny o znamionach wyraźnej złośliwości. Liczba dzieci porzuczonych jest w tej chwili tak znacz-

cami.

Komisja w kilkunastu wypadkach załatwiła sporne sprawy, kwalifikując zgłoszone domy do odpowiednich grup, w zależności czego uzgodnione zostały również płace dozorców w tych grupach.

Jeszcze w początkach czerwca r. b. podjęte zostały rokowania o umowę zbiorową dla przemysłu dzianego i wyłoniono specjalną komisję mieszaną, która obecnie na szeregu odbytych konferencji ustaliła wytyczne układu zbiorowego. W przyszłym tygodniu rokowania mają być ponownie przeniesione na teren inspektoratu pracy, celem ostatecznego ustalenia warunków i podpisania umowy zbiorowej.

Równocześnie prowadzone są rokowania o umowę zbiorową dla przemysłu dzianego fantazyjnego (wyrób swetrów i tkanin wzorzystych).

Robotnicy tej gałęzi produkcji wypowiedzieli umowę i wystąpili z żądaniem podniesienia płac o 10 proc.

W sprawie tej zwołana została konferencja na 14 b. m.

Inspekcja półkolonii letnich

3.800 dzieci w parku 3 Maja i na Dołach

Jak wiadomo, dzieci nieza-możnych i biednych rodziców korzystają z półkolonii letnich. Mieszcza się one w dwu punktach. Dzieci chrześcijańskie rozlokowane są w parku 3 Maja, a dzieci wyznania mojżeszowego w willi Milanówek na Dołach pod Łodzią.

W dniu 5 bm. odbyła się inspekcja półkolonii w parku 3 Maja, dokonana przez wojewódzki komitet pomocy dzieciom i młodzieży.

Stwierdzono, że w parku tym przebyło 3.800 dzieci chrześcijańskich, pochodzących z trzech dzielnic miasta, a mianowicie z okolic Placu Reymonta, Bałut i Dworca Kaliskiego. Dzieci codziennie są przewożone z tych

punktów tramwajami do parku 3 Maja. W parku tym w chwili obecnej wznosi się nowy pawilon obliczony na 2 tysiące dzieci. Będą one w nim przebywały w porze deszczowej. Na miejscu odbywają się stałe dyżury lekarza chorób wewnętrznych, lekarza dentyści oraz 12 higienistek.

Koloniję w parku 3 Maja prowadzi zarząd miejski w Łodzi, zaś koloniję na Dołach, złożoną z 500 dzieci wyznania mojżeszowego, prowadzi na koszt zarządu miejskiego organizacja TOZ.

Nadmienić należy, że dzieci na półkoloniach letnich czują się dobrze, są ogorzone i przybierają na wadze. Drugi turnus półkolonii przypada na miesiąc sierpień r. b.

Dyplomy uznania i grzywny w związku z akcją porządkowania miasta

W dniu wczorajszym starosta grodzki dr. Mostowski nadał 58 właścicielom domów w Łodzi dyplomy uznania za sumienne i samorzutne wykonanie prac, związanych z porządkowaniem miasta.

Pozatym w dniu dzisiejszym dyplomy takie otrzyma jeszcze 40 gospodarzy łódzkich.

Wczoraj sąd starościński znów skazał kilkunastu właścicieli domów na areszt i grzywny za nieprzeprowadzenie remontu posesji.

Antoni - Bolesław KACZOR (ul. Owsiana), który ukrywał się przed władzami, żonę wysłał na wieś, a mieszkanie odnajął, dopiero w wyniku energicznych poszukiwań został wreszcie wczoraj rano zatrzymany i skazany na 14 dni bezwzględ nego aresztu.

Ch. GRUNWALD (Brzezińska 16) ukarany został grzywną w kwocie 300 zł., Berta HAUSER (Wysockiego 12) — 300 zł. grzywny, Wolf JEROZOLIMSKI i Wolf WYGODZKI (Kilińskiego 95) — po 500 zł. grzywny, E. ROGOZIŃSKI (Główna 46) — na 500 zł. grzywny.

Poza tym 20 właścicieli domów ukaranych zostało grzywną do 200 złotych. (II)

Wylosowane bony funduszu inwestycyjnego

WARSZAWA, 7 lipca. (PAT). Urząd długów państwa komunikuje, że w dniu 7 lipca 1938 roku wylosowane zostały do umorzenia bony Funduszu Inwestycyjnego oznaczone nr. nr. 681, 7351, 16108, 17918, 33119, 35060, 39144.

Łódź na kursie wiedzy o Gdańsku

W dniu 27 czerwca r. b. rozpoczął się w Gdyni kurs wiedzy o Gdańsku, zorganizowany z inicjatywy kolegium międzynarodowych wykładów akademickich im. Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego wspólnie z towarzystwem przyjaciół nauki i sztuki w Gdańsku.

Zarząd Miejski w Łodzi na kurs ten wydelegował trzech swoich urzędników, a mianowicie: pp. inspektora Jamroz, referenta Gołubskiego i referenta Wysockiego.

Tomaszów

FALSZYWE PERŁY SPRZEDAŁI OSZUŚCI ZA 1700 ZŁ.

3 czerwca r. b. do przechodzącej ulicą Chał Rotblat, właścicielki piekarni w Tomaszowie doszło dwóch osobników i przedstawili się jako uciekinierzy Niemiec, zaproponowali jej sprzedaż perł. Transakcja miała być przeprowadzona w bramie. W trakcie omawiania warunków, zjawili się trzeci eleganci ubrani mężczyźni, jak się okazało, podstawiony przez pierwszych dwóch. Oświadczył on, że pragnie nabyć cenne perły. „Uciekinierzy” uważali jednak, że Rotblatowa ma pierwszeństwo i odmówili oddania mu perł. Za perły, które okazały się nędznym fałszyfakatem wartości 2 złotych Rotblat zapłaciła oszustom 200 zł, gotówką i kosztowności wartości 1500 zł.

Gdy afera wyszła na jaw, Rotblat złożyła zameldowanie w policji. Wczoraj nadeszła wiadomość, że obaj oszuści zostali ujęci w Warszawie. Są to Waldszajn i Baumerder. Osadzono ich w więzieniu.

Delegacja pow. olkuskiego u pana premiera

WARSZAWA, 6 lipca. (PAT). Pan prezes rady ministrów gen. Ślawnicki - Składkowski przyjął dziś delegację społeczeństwa pow. olkuskiego, prowadzoną przez posłów Długosza i Sowińskiego.

GYMNASTYKA METODYCZNA I ZDROWOTNA NA WOLNYM POWIETRZU
W stałej dążności do kultywowania wychowania fizycznego wśród szerokich rzesz inteligencji pracującej, organizuje ZKS. Makabi kurs gimnastyki metodycznej i zdrowotnej na wolnym powietrzu dla początkujących (pań i panów).

Gimnastyka odbywać się będzie 2 razy tygodniowo w godzinach wieczornych na rzeźbiście oświetlonym boisku Makabi, przy ul. Sterlinga 2 (tamże przestronne szatnie, natryski, bufet etc). Nadto odbywa się gimnastyka dla zaawansowanych grup męskich i żeńskich pod kier. wykwalifikowanych instruktorów.

Przydział do oddzielnej grupy gimnastycznej oparty jest na zasadzie wieku i zawodu uczestnika, po przeprowadzeniu wstępnego, bezpłatnego, badania lekarskiego.

Bliszych informacji udziela i zapisy przyjmuje sekretariat klubu, Al. Kościuszki 21, tel. 241-07, codziennie prócz niedziel, w godz. od 10 — 14 i 18 — 22.

*

Członkowie Makabi korzystają z indywidualnych 50% zniżek kolejowych, ważnych do miejscowości nadmorskich, podgórszych i in.

Zwały ziemi zasypały dwóch robotników przy pracach kanalizacyjnych

Na terenie posesji Lewkowi-cza przy ulicy Żeromskiego 66 wydarzył się wczoraj po południu tragiczny wypadek, który miał nie spowodować śmierci dwóch robotników.

W domu tym prowadzone są obecnie prace przy przyłączeniu posesji do sieci kanalizacyjnej.

Dwóch robotników 26-letni Antoni PIETRUSZEWSKI (Bystrzycka 41) i Stanisław GŁOWACZYŃSKI, stali na dnie gle-

„Ore-downnik” skazany za oszczerstwo Miesiąc aresztu za znieważenie związku tramwajarzy

Wczoraj rano w sądzie okręgowym odbył się dalszy ciąg i zakończenie procesu, wytoczonego przez związek pracowników tramwajowych przeciwko redakcji endeckiego dziennika „Ore-downnik” za oszczerzy artykuł p. t. „Agenci Kominternu jatrzą”.

W drugim dniu procesu zeznawał ostatni świadek łódzki starosta grodzki. Przemawiał oskarżyciel prywatny, obrońca oskarżonego redaktora odpowie działnego „Ore-downnika” Władysław Maciąga, po czym sąd ogłosił wyrok skazujący.

Rozprawę otworzył o godz. 11 rano sędzia Maurer. Wobec nieprzybycia kierownika związku, p. Lenka, adw. Hartman rezygnuje z zeznań tego świadka, a sąd przystępuje do zbadania starosty grodzkiego, dr. Mostowskiego.

Zeznania starosty dr. Mostowskiego

P. starosta Mostowski, powołany na świadka przez obronę dla przeprowadzenia dowodu prawdy, złożył zeznania, które wypadły raczej korzystnie dla oskarżycieli. Zaprzeczył on w sposób kategoryczny, jakoby w łonie klasowych związków zawodowych nurtowały prądy komunistyczne. Takich nastrojów nie było ani na terenie związku tramwajarzy, ani w zw. prac. instytucji użyteczności publicznej, gdyż w przeciwnym wypadku organizacje te byłyby bezwzględnie rozwiązane przez władze administracyjne. Wpływy komuny, ujawnione przed laty, zostały już dawno całkowicie wytrzebione.

Na pytanie oskarżyciela i obrońcy, świadek starosta dr. Mostowski wyjaśnia, że wykluczone jest, aby strajk tramwajarzy łódzki miał inne podłoże, niż ekonomiczne.

Dalej p. starosta konstatuje, że nie może być mowy o żadnej łączności tej lokalnej akcji z za-targiem w łonie Zw. Nauczyc. Polskiego, obalając w ten sposób wersję obrońcy. Strajk został przez władze złamany po

24 godzinach. Spontaniczny wybuch strajku świadek tłumaczy dążeniem do szybkiego wygranania akcji.

Mowa oskarżyciela adw. Hartmana

Po zamknięciu przewodu sądowego przewodniczący, sędzia Maurer udziela głosu rzecznikowi oskarżenia, adw. K. Hartmanowi. W dłuższym wywodzie mec. Hartman uzasadnia punkt po punkcie akt oskarżenia, wskazując, iż wina „Ore-downnika” jest bezsporna. Artykuł, pomawiający działaczy zawodowych o robotę wyrotową, o kontakt z czerwoną Moskwą, działanie pod jej dyktando, szkoderstwo interesom robotniczym itp. jest wysoce obelżywy. Znieważono z lekkim sercem starych, wytrawnych działaczy społecznych, nazywając ich „szachrajami”.

— Trudno — mówi oskarżyciel — mówić o burzcie się na takie postawienie sprawy. Działacz związkowy, nac. Purlal należy do najbardziej zasłużonych niepodległościowców. Za głowę jego władze zaborecze przeznaczyły 25 tys. marek. Albo Lenk, który od lat pracuje na niwie społecznej, który jest starym powiatkiem. Nie może być dla społecznika większej obrazy, jak nazwanie go szachrajem.

Artykuł „Ore-downnika” — kontynuuje mec. Hartman — zawiera jednak poza tym b. ciężkie oskarżenie. — Zarzuca on

związkowi działanie na rozkaz Kominternu. Jest to tego rodzaju zarzut, za który kodeks karny surowo karze. Zarzut ten, jak chciała obrona, potwierdzić mieli świadkowie „narodowcy”, ale oni sami wyszli z rozłamowego związku, którego wielu członków okazało się komunistami.

— Proszę sądu! Jeżeli nawet przyjąć, że w związkach zawodowych są ludzie o poglądach komunistycznych, to czy fakt ten może być dowodem, że związek jest komunistyczny? Znany jest powszechnie fakt, że kilka lat temu aresztowano za komunizm urzędnika Sądu Najwyższego, u którego znaleziono nielegalną bibułę. Czy wolno wobec tego powiedzieć, że Sąd Najwyższy działa na komendę czerwonej Moskwy?

„Ore-downnik” szkaluje związek złośliwie. Dziś, gdy proces jeszcze trwa i nie ma jeszcze wyroku, zamieszcza on znowu obelżywy artykuł p. t. „Klasowi przywódcy agentami Kominternu”, w którym nadal powtarza swe kalumnie. Uważam, iż wina oskarżonego jest całkowicie udowodniona i proszę o wymierzenie mu takiej kary, aby oskarżony przestał się uśmiechać podczas przewodu sądowego.

Przemówienie obrońcy

Następnie głos zabiera obrońca adw. Kowalewski, który wygłasza przemówienie wybitnie ży-dochersze. Wszystko jest dla o-

broncy endeckiego takie proste, takie jasne, że tylko pa-trzeć, jak cały kraj wyrazi „Ore-downnikowi” wdzięczność za zdemaskowanie „wrogów” państwa. O „linii” obrony świad-czyć może np. takie powiedzon-ko: „W wyścigu lotrostwa, któ-ry dziś odbywa się na świecie, szlachetność nie odgrywa żad-nej roli, bo nie nie pomaga. — Polska nie może bawić się w tolerancję, jak Francja”.

Dalej adw. Kowalewski popi-suje się swoistą interpretacją ruchu socjalistycznego, twier-dząc, że między komunizmem a socjalizmem... nie ma żadnej różnicy. „Historia uczy nas — mówi on — że socjalizm jest prekursorem komunizmu”. I da-lej następuje cała litania okle-panych „argumentów” endec-kich.

Oddawszy pokłon ideologii rasistowskiej, adw. Kowalewski znów dosiada swego konika i twierdzi, że trudno złapać komunistów na gorącym uczynku za rękę, gdyż jest to ruch nielegalny i żaden komunista nie podpisze deklaracji, w której przyzna się do wyznawanych poglądów. Wobec tego jest dla niego zupełnie jasne, że władze związku tramwajarzy... pracują według dyrektyw Moskwy. — Obrońca „Ore-downnika” upraszcza sobie w ten sam sposób wszelkie inne kwestie. M. in. twierdzi on, że związek nie ma legitymacji do skarcenia pisma endeckiego, bo skarżyć powinni właściwie obrażeni działacze.

Replika oskarżyciela

Na wywody obrońcy replikuje adw. Hartman, który wskazuje, że to, co powiedział jego przeciwnik jest swychajnym wymysłem i ziewagą zwlas-ków.

Adw. Hartman powraca m. in. do zarzutu, iż nac. Purlal był znajomym skazanego za le-munizm Zdziechowskiego. — „Gdyby był jego kolegą ideowym, p. Purlal napewno nie byłby dziś na wolności” — mó-wi.

Wyrok

Po mowach sąd udał się na naradę. W jej wyniku sąd uznał Władysława Maciągę winnym znieważenia związku tramwajarzy przez zamieszczenie w „Ore-downniku” oszczerczego artykułu i

ARESztu.

na zapłacenie 200 zł. grzywny z zamianą na dalszych 10 dni aresztu.

W ustnych motywach wyroku sąd stwierdził, że artykuł „Agenci Kominternu jatrzą” dotyczył działalności oddziału II zw. prac. inst. użyt. publicznej i narażenie go na stratę za-ufania u mas robotniczych. — Obrona nie przeprowadziła do-wodu prawdy. W związku nie było wpływów komunistycz-nych, co stwierdził swym zezna-niem świadek starosta dr. Mo-stowski.

Sąd nie zgodził się z poglą-dem obrońcy, że skargę winni wnieść obrażeni. Jeśli zniesła-wiono związek, zniesławiono jednocześnie osoby w nim pra-cujące. Sąd uważa, że wina o-skarżonego została ustalona. — Skazał go z art. 255 k. k. i przy-wymiarze kary wziął pod uwa-gę, że p. Maciąga nie jest auto-rzem artykułu.

Wyrok, przysądzaający o-szczerstwa „Ore-downnika” wy-warł na sali duże wrażenie. (g)

Paul S. Grynsztajnowej i Rodzinie oraz Szefowi
naszemu p. Mojżeszowi Grynsztajnowi z powodu zgonu
B. P.
Arona Chila Grynsztajna
szczerze współczucie wyrażają
PERSONEL i MAJSTROWIE
firmy M. Grynsztajn

Bandyta Włodarczyk ujęty Po 36 godzinach wolności został znów osadzony w więzieniu

Wczoraj o godzinie 6 rano na-desza do Łodzi wiadomość, iż groźny bandyta Józef WŁODAR-CZYK, morderca Ratajczyka z Pabianic, został ujęty przez poli-cję na granicy powiatów kutnow-skiego i gostynińskiego w pobli-żu miejscowości Strzelce.

Jak donosił „Głos Poranny” Włodarczyk onegdaj zbiegł w

niezwykłych okolicznościach.

Z pociągu na szlaku kolejowym Kutno — Płock w pobliżu Gostynina Włodarczyk, który znany jest dobrze policji ze swego niezwyklego sprytu, zdołał zmylić czujność eskortujących go policyjantów i w pewnej chwili, gdy pociąg zwałniał biegu, szybkim ruchem otworzył drzwi wagonu, wyskoczył z pociągu i znikł w pobliskim lesie.

Zarządzono natychmiastowy pościg, który początkowo nie da-wał rezultatu. Za Włodarczykiem rozesłano listy gończe, a nadto w całej okolicy przeprowa-dzono obławę.

Wczorajszej nocy władze usta-liły, że Włodarczyk nie zdołał jeszcze uwolnić się z kajdanek i że okrył skute ręce szmatą, by nie zwracać uwagi napotyka-nych ludzi. W ten sposób postu-wał się on w stronę Kutna. Poli-cja zaczęła mu jednak deptać po piętach. Krąg obławy zacieśniał się. Wreszcie wczoraj około go-dziny 5 nad ranem w chwili gdy

Włodarczyk wychodził z lasu o-toczony został przez policję i u-jęty. Nie mógł on się nawet bron-ić, gdyż miał ręce ciągle skute. Pod silnym konwojem przewie-ziono Włodarczyka, który za-ledwie 36 godzin przebywał na wolności, do więzienia w Płocku, gdzie został osadzony w osobnej celi.

Włodarczyk, który przesie-dział w swym życiu w więzieniu około 35 lat, a na którym ciąży obecnie wyrok śmierci za zamor-dowanie Ratajczyka oraz spra-wa za usiłowanie ucieczki z wię-zienia łódzkiego, będzie odpow-iał przed sądem jeszcze za jedną ucieczkę. (li)

Przedsiębiorstwo
POMA
Piotrkowska 121
Od 2 — 7 po poł. Tel. 155-55.

Wczoraj w Łodzi...

Irena MAKOWSKA (Wysoka 19) zameldowała w policji, iż jej sasiad Antoni GRZEJDA oraz jego żona Franciszka okradali ją systematycznie z bielizny, wyrządzając jej szkodę w kwocie 1500 zł.

Edwardowi JASTRZĄBOWI (Piasta 39) na ulicy Pięknej nieznani sprawcy skradli różne rzeczy wartości około 100 zł.

Janina KAMIŃSKA (Abramowskiego 31) zameldowała w policji, że gdy zgłosiła się po należność za pracę do Marii DOMAŃSKIEJ (Głębocka 4) w kwocie 60 zł., ta poszczała ją psem, który Kamińska dotkliwie pogryzł.

Do mieszkania Rejdl SZWARCBERG (Krótka 14) wtargnął J. GIEJBE (Rybna 20), który właścicielkę mieszkankę pobił i skradł jej 50 zł. gotówką.

Na gorącym uczynku kradzieży w sklepie L. GROSSA (Zgierska 40) ujęto złodzieja 14-letniego Henryka GOŁĘBIOWSKIEGO (Brzezińska 85).

S. FISZER (Dolna 12) zameldował w policji, że w czasie jego nieobecności teściowa jego Rajzla WAKSMAN (Dolna 4) sprzedała jego 4 krowy wartości 1400 zł. rzeźnikowi przy ul. Gęsiej 4a za 900 zł. i z pieniędzmi zbiegła w nie wiadomym kierunku.

Przed domem przy ul. Piotrkowskiej 19 samochód najechał na Karola KUBĘ (Malinowa 2).

W lokalu wydziału opieki społecznej zarządu miejskiego (Zawadzka 11) dostał ataku nerwowego Bronisław STEPNIAK (Szopna 25).

W areszcie VII komisariatu policji (Al. Kościuszki 19) zemstał przezywający tam Antoni JOZEFOWICZ (Mielczarskiego 3).

Przy ul. Wólczańskiej 144 dostał ostrego ataku szału Wawrzyniec BIELAWSKI.

Przy ul. Brzezińskiej 40 otruła się kwasem solnym Zofia KANECKA.

Przy ul. Łąkowej 23 otruła się luminalem Adam PASTURSKI.

W mieszkaniu przy ul. Limanowskiego 161 otruła się nieznany płynem Bronisława SOSZYŃSKA.

Wskutek najechania przez rowerzystę odniosła ciężkie obrażenia cieleśne 18-letnia Olga ZIELAREK (Ruda Pabianicka, Piaseczna 3).

Napad zwyrodnika na 50-letnią staruszkę

WILNO, 7 lipca. (Tel. wł.). Do 4 komisariatu zgłosiła się mieszkanka wsi Rzesza Werowska, Helena Ikiwiczowa, licząca 50 lat i zameldowała, że w godzinach porannych, gdy zdygotała ze swej wsi pieszo do Wilna, na drodze koło kałonii Słomianka, podszedł do niej jakiś osobnik, w wieku około 30 lat i zaczął z nią rozmawiać. Gdy kobieta wdała się z nim w pogawędkę, on, korzystając, iż w pobliżu nie było nikogo, przewrócił ją na ziemię, zaniósł w krzaki, gdzie dopuścił się na niej gwałtu.

Policja zarządziła pościg za tajemniczym zwyrodnikiem.

Pomnik wielkiego astronoma

Na wyspie szwedzkiej Ven, w archipelagu Oresund, wzniesiony będzie pomnik ku czci wielkiego astronoma skandynawskiego, Tycho de Brahe. Pomnik, projektu rzeźbiarza szwedzkiego Ivara Johnssona, stanąć ma w pobliżu ruin zamku Uranienborgu, w którym słynny astronom dokonywał wielu obserwacji, wzbogacając wiedzę cennymi zdobyczami. Projekt pomnika przedstawia postać znakomitego astronoma z głową wzniesioną w kierunku nieba. Pomnik ten przypomina nieco słynną statwę Balzaca, dłuta Rodin'a. Posad wyrzeźbiony z granitu szwedzkiego, mierzy 3 metry wysokość. Tycho de Brahe urodził się w 1546 r. w obecnej prowincji Szwecji Scania, która należała wówczas do Danii.

Teatr i muzyka

TEATR POLSKI
Dziś i dni następnych o 8.30 „Brat marnotrawny” Oskara Wilde'a.

TEATR LETNI
Dziś i dni następnych o 9-ej przebieg etnograficznego sezonu „Dama od Maksyma”.

TEATR KAMERALNY
Występy teatru żydowskiego

Na ławie oskarżonych

Reka sekwestratora w kieszeni płatnika

Wyrok skazujący za niedopuszczenie do rewizji osobistej

Sąd okręgowy w Łodzi rozpatrywał w dniu wczorajszym sprawę przeciwko 46-letniemu M. SZLEZYNGIEROWI oraz jego żonie 46-letniej Surze.

W dniu 3 sierpnia r. ub. przybył do mieszkania Szlezyngierów przy ul. Śródmiejskiej 19, poborca III urzędu skarbowego Mieczysław Szmill, celem wyegzekwowania należności w wysokości 306 zł. z roku 1933.

Poborca przybył wraz z licytantami, którzy jednak nie chcieli nabyć zbyt wysoko szacowanych przedmiotów. Wówczas poborca przeprowadził rewizję osobistą i w tym celu włożył rękę do kieszeni ubrania Szlezyngiera, wyciągając z niej jakąś paczkę.

Szlezyngier usiłował mu wyrwać paczkę z ręki, zaś żona jego uciekała się ramion poborcy i w rezultacie, po przewróceniu go na łóżko, wyciągnęła mu paczkę, w której miały się znajdować pieniądze.

W rezultacie pociągnięto małżonków Szlezyngierów do odpowiedzialności sądowej.

Oskarżeni nie przyznali się do winy, twierdząc, że poborca nie miał prawa przeprowadzać osobistej rewizji bez piśmiennego polecania.

Wyrok w procesie szajki włamywaczy

Jeszcze onegdaj w sądzie okręgowym w Łodzi rozpoczął się proces szajki złodziejskiej, która dokonała włamania do składu aptecznego Jana Sikorskiego przy ul. Rokicińskiej. Wraz z włamywaczami zasiedli na ławie oskarżonych trzej paserzy.

Wczoraj sąd ogłosił wyrok, na mocy którego skazani zostali jako sprawcy włamania 28-letni Eugeniusz i 22-letni Zygfryd SZMIDTOWIE po 2 lata więzienia, 36-letni Stanisław KĘDZIÓRA na 4 lata i 31-letni Mieczysław BAJERSDORF na 3 lata więzienia.

Za paserstwo skazani zostali 28-letni Jan i 32-letnia Regina OPALOWIE po 1 roku więzienia i 200 zł. grzywny, 27-letni Hieronim ROGOZIŃSKI na 1 i pół roku więzienia i 300 zł. grzywny, Tomasz PERKOWSKI został uniewinniony.

Zbadany w charakterze świadka naczelnik III urzędu skarbowego Janusz Hyckel zeznał, że zezwo-

nie jest tylko wtedy potrzebne o ile przeprowadzona zostaje rewizja poza mieszkaniem płatnika.

Sąd skazał Szlezyngierów po 4 miesiące aresztu z zawieszeniem na 5 lat.

Falszywa transakcja z domem

Podali niższą cenę sprzedaży, by oszukać skarb państwa

Izba skarbowa w Łodzi otrzymała wiadomość, że dom przy ul. Kilińskiego 158 sprzedany został przez małżonków Karola i Antoninę KOZŁOWSKICH Augustowi FUCHSOWI, jego żonie Oldzie i synowi Arturowi za sumę 56 tysięcy złotych. Transakcja zawarta została w kancelarii notariusza, jednak tam strony podały znacznie niższą cenę domu, a mianowicie 37,500 zł., wskutek czego obniżone zostały znacznie opłaty na rzecz skarbu państwa.

Za przestępstwo to pociągnięto winnych do odpowiedzialności karnej. Sąd okręgowy rozpatrywał sprawę Kozłowskich i Fuchsów. Karol i Antonina Kozłowscy skazani zostali po 200 zł. grzywny z zamianą na 20 dni aresztu, August i Olga Fuchsowie skazani zostali po 100 zł. grzywny z zamianą na 10 dni aresztu, zaś Artur Fuchs — na 150 zł. grzywny z zamianą na 15 dni aresztu.

Groził zabójstwem

kierownikowi firmy „Allart, Rousseau et Co.”

W dniu wczorajszym przed sądem grodzkim w Łodzi odpowiadał Stanisław KWIATKOWSKI, h. robotnik firmy Allart Rousseau i Co, przy ul. Katnej 19.

Kwiatkowski był parokrotnie wydalany, lecz każdorazowo po tym przyjmowano go do pracy. Ostatnio

gdy go wydano w maju 1937 r. groził, że zabije kierownika firmy. Powiadomiona policja przeprowadziła dochodzenie, w wyniku czego Kwiatkowski stanął przed sądem grodzkim w Łodzi i skazany został na 1 rok więzienia z zawieszeniem wykonania kary na 5 lat.

Ciągnięcie pożyczki inwestycyjnej

Poniżej podajemy wylosowane premie po 1000 zł. Pożyczki Inwestycyjnej.

Pierwsza liczba oznacza numer, druga — serie.

2 — 172 395 1858 1772 2028 2750
2795 3452 4269 4765 4419 4883 5713
5827 7827 8898 9115 9543 9266 9773
10628 10284 10259 11767 11819 11350
13594 13676 14376 15463 16329 17244
17252 18079 18074 19152 19355 20268
20813 21267 21040 21432 22768 22495
22518.

3 — 1373 2395 2777 3950 5007 8218
8162 9850 10089 15667 16812 16157
17664 18388 21148.

4 — 1725 4539 4938 5634 7706 8472
9410 9541 13591 14445 14909 15162
17548 18014 19984.

7 — 243 182 3614 3407 3167 6947
10142 11815 12536 12935 16158 17286
17058 18517 20115.

13 — 1941 2356 2548 3301 4967 5329
7620 11493 12836 13639 14294 14469
14507 16042 20517.

15 — 975 3565 5111 7695 8999 9287
9353 11301 12436 13908 14795 15127
15312 18311 19159.

19 — 417 3383 4068 5278 7184 9582
9141 10629 11972 11255 17842 19595
20728 20302 22196.

20 — 820 1957 2671 3658 3646 4644
8721 8655 10040 13457 14249 15582
17553 19566 21689.

21 — 2668 4966 4150 4997 5191 7454
12648 14078 14122 15445 16420 17277
18880 21727 21100.

30 — 684 3381 3958 6175 7986 8246

9687 10626 12826 14755 15807 17446
18974 19245 22102.
34 — 3490 9930 10073 10758 11798
12299 14110 15277 17246 18479 20193
21403 21901 22704 22438.
37 — 432 1535 1258 1222 2528 2852
2078 3908 3877 3291 3494 4715 5827
5708 6861 7609 7022 8680 9222 9218
9438 10819 10654 10515 11669 12123
12360 13243 13401 13761 13441 14454
14017 14044 15138 15219 15115 17897
7864 17463 18369 21339 21490 22706
22088.

40 — 677 2534 3765 3173 3322 4807
5082 5043 6336 8925 9554 9694 10089
12802 13981 13612 14086 14994 14371
14824 15914 17652 17312 17546 19854
20382 20990 20292 21760 22770.

41 — 1302 1013 2986 2285 3161 3989
3838 3032 3762 3634 6241 7964 8762
10181 11237 11722 12935 13638 16408
17589 17963 18327 19156 20499 21545
21320 21145 21790 22508 22135.

45 — 1844 2114 4671 5631 7225 7403
10371 11613 12954 12868 13625 18311
19137 19285 22509.

47 — 3557 5777 6570 8709 9264 9751
10677 10965 12725 13720 14724 16300
16439 18906 18600.

48 — 877 1944 2569 3294 3867 4456
8776 8713 9612 9208 10664 10801 11365
11367 12261 12658 12207 14183 16567
15563 16170 16335 17951 17284 17154
17289 18307 20967 20882 22961.

49 — 4295 6690 7110 7750 8453 10058
11890 14969 15155 16463 16969 17738
17124 22970 22727.

RADIO

DZISIEJSZY PROGRAM RADIOWY

6.20 Muzyka z płyt i gimnastyka
7.15 Orkiestra salonowa.
12.03 Audycja południowa.
13.45 Utwory fortepianowe F. Liszta (płyty).

14.14 Muzyka obiadowa (płyty).
15.15 „Marzenie a rzeczywistość” — opowiadanie dla dzieci starszych
15.30 Rozmowa z chorymi.
15.45 Wiadomości gospodarcze.
16.00 Koncert orkiestry wojskowej.

16.45 „Ślask” — felieton wygł. Gustaw Moreinek.

17.00 Akcja kolonii letnich w województwie łódzkim — felieton.

17.10 Koncert wymienny.
17.50 Jak w bajce — pogadanka.

18.00 Życie chwalebne samolotów — pogadanka.

18.10 Muzyka na dwoje skrzypiec i fortepian.

18.45 Nowości literackie.

19.00 Pieśni w wyk. Platówny

19.20 Pogadanka aktualna.

19.30 „Ameryka na weselo” — koncert.

20.00 Koncert rozrywkowy.

21.00 Letnie kłopoty — pogadanka.

21.00 „Trubadury przedmieścia” — lekka audycja muzyczna.

22.05 Muzyka lekka i taneczna (płyty).

AUDYCJE ZAGRANICZNE

BRUKSELA (322)

2.00 Tripartita Vogla, Koncert na altówkę Tansmana, Suita baletowa Bliss.

PARYŻ (1648)

23.00 Suita Rameau, Symfonia Clementiego, Fantazja na fortepian z orkiestrą Faurego, „Bal w Wenecji” Delvincourta.

STRASSBURG (349)

21.40 „Luiza” — opera Charpentiera (fragmenty).

MONACHIUM (405)

20.30 Symfonia B-dur Beethovena, Wariacje orkiestrowe Brahmsa, Symfonia D-moll Schumana.

BUKARZST (365)

19.40 „Faust” — opera Gounoda.

SZTOKHOLM (426)

21.00 „Pajace” — opera Leoncavallo z udziałem B. Gigli (1. akt).

RZYM (420)

21.00 „Fanny Elssler” — operetka J. Straussa.

MEDIOLAN (368)

21.30 Koncert symfoniczny

Odwolanie wyścigu kolarskiego dookoła Polski

W czwartek zarząd polskiego związku kolarskiego postanowił odwołać projektowany na rok bieżący międzynarodowy wyścig kolarski dookoła Polski.

Odwolanie wyścigu nastąpiło z przyczyn finansowych.

Równocześnie zarząd polskiego związku kolarskiego postanowił przełożyć projektowany drużynowy wyścig kolarski o mistrzostwo Polski na 200 klm. na dzień 7 sierpnia.

KONKURS „DZIECKO W FOTOGRAFII”

Do dnia 31 sierpnia r. b. można nadsyłać prace fotograficzne na konkurs, ogłoszony przez Komitet Kongresu Dziecka na temat „Dziecko w fotografii”.

Każdy może wziąć udział w konkursie. Tematem zdjęcia musi być dziecko, przy czym chodzi o żywe i interesujące ujęcie. Jeden autor może przedstawić nie więcej, niż 12 zdjęć.

Szczegóły regulaminu i wszelkie informacje można otrzymać w Komitecie Ogólnopolskiego Kongresu Dziecka, Warszawa, ul. Koszykowa 19, m. 12-a.

W tunelu nowojorskim pod Hudsonem



szalał przez trzy doby pożar, przyczyniając straty w wysokości wielu milionów dolarów.

Tenisiści białostoccy grają w Łodzi

Jak donosiliśmy pierwszym prze ciwnikiem drużynowego mistrza Łodzi w tenisie w grach o mistrzostwo Polski klasy B będzie zespół Białostockiego K. L. T.

Mecz odbędzie się już najbliższej soboty i niedzieli. Białostoczanie zaproponowali początkowo, by spotkanie rozegrać u siebie, lecz ŁKLT któremu przysługiwało miejsce wyboru spotkania, nie zgodził się na to i mecz odbędzie się definitywnie w Łodzi.

Rozpocznie się on w sobotę po południu i odbywać się będzie w niedzielę w ciągu całego dnia.

Borotra przemawiał nad grobem Zuzanny Lenglen



ZUZANNA LENGLEN
ostatnie zdjęcie zmarłej tenisistki.

Jak już donosiliśmy, w środę rano odbył się w Paryżu pogrzeb Zuzanny Lenglen.

Za trumną szedł ojciec zmarłej. W pogrzebie uczestniczyli: reprezentant króla szwedzkiego i maharadży Kapurthalu, reprezentanci wicepremiera Chautemps, ministra wychowania publicznego Zay, ministra marynarki Campinchi, wszyscy wielcy tenisiści francuscy z Borotrą, Lacoste, Destremau i Merliem oraz nieprzejrzane rzesze publiczności.

Nad grobem wygłosił Borotra krótkie przemówienie, żegnając zmarłą w imieniu wszystkich jej przyjaciół.

Prasa dzisiejsza piętnuje z oburzeniem fakt, że Lenglen nie posiadała Legii Honorowej mimo olbrzymich zasług, jakie położyła dla propagandy francuskiej.

Lenglen pochowana została na cmentarzu Saint Rouen.

Czerwone róże od Mr. „G” na grobie „boskiej Zuzanny”

Przedstawiciel króla Szwecji Gustava V-go złożył na grobie Zuzanny Lenglen olbrzymi wieniec z czerwonych róż.

Na szarfie widniał podpis „Mr. G.”.

Mecz piłkarski sędziowany za pomocą... strzałów karabinowych

W Sofii rozegrany został mecz piłkarski pomiędzy reprezentacją miłośników futbolu Bułgarii i Rumunii. Zwycięstwo odnieśli bułgarscy w stosunku 4:0.

Mecz wywołał ogromne zainteresowanie przede wszystkim ze względu na sposób sędziowania. Ponieważ bułgarscy nie słyszeli gwizdka sędzowskiego, sędzia dawał znaki chorągiewką i miał do pomocy 10 sędziów liniowych, dających również znaki chorągiewką, oraz 4 żołnierzy, którzy na dany sygnał strzelali z karabinów w powietrze. Bułgarscy nie słyszeli strzałów, odczuwali natomiast fale powietrzne, jakie powstają podczas wystrzałów.

Polska - Węgry w Łodzi

Miedzy państwowy mecz piłkarski kombinowanych zespołów dojdzie ostatecznie do skutku, w dniu 3 sierpnia r. b.

Pertraktacje o mecz piłkarski Polska — Węgry, przydzielony przez PZPN do Łodzi trwały dłuższy czas i ostatecznie uwieńczone zostały pomyślnym rezultatem!

Mecz Polonia — Węgry odbędzie się w dniu 3 sierpnia (dzień powszedni — środa) na stadionie LSK-u.

Trudność w przeprowadzeniu tego meczu polegała na tym, że trzy czołowe drużyny budapeszteńskie, a więc „Hungaria”, „Ujpest” i mistrzowski „Ferencváros” uczestniczyły w pucharze Europy i nie wiadomo było, jak długo potrwa ich „kariera”. „Hungaria” i „Ujpest” po pierwszej rundzie wy-

padły z turnieju wyeliminowane przez turyński „Juventus” i bukareszteński „Rapid”. Jedyne zeszłoroczne zwycięzca Mitropa — Cupu, „Ferencváros” zakwalifikował się do dalszych rozgrywek. Związek węgierski mając już teraz wszystkich graczy, za wyjątkiem „Ferencvárosa”, do dyspozycji, zaproponował PZPN-owi dwie daty 3 i 5 sierpnia.

Wobec tego, że węgry mają w Polsce rozegrać dwa mecze z dwiema różnymi jedenastkami, w Łodzi i Poznaniu, PZPN postanowił pierwszy mecz (dn. 3 sierpnia) odbyć w Łodzi, a dopiero drugi w Poznaniu, przy czym skład „łódzki” różnić się

będzie od składu „poznańskiego”.

Jeszcze jedno, w składzie Polski, która grać będzie w Łodzi, kapitan związkowy p. Kałuża uwzględni możliwy udział łódzkich piłkarzy. Narazie brany jest pod uwagę i ma największe szanse włożenia koszulki reprezentacyjnej, bramkarz Ł. K. S-u Andrzejewski.

Mecz Polska — Węgry, projektowany uprzednio jako spotkanie drugich reprezentacji, został na podstawie porozumienia między PZPN-em a MLS (Magyar Labdarugók Szövetsége) uzgodniony jako mecz kombinowanych zespołów.

W związku z meczem Polska

— Węgry w dniu 3 sierpnia w Łodzi, LKS zmuszony będzie przełożyć na kilka dni zakontraktowane już spotkanie z drużyną „Jugosławię”, które przewidziane jest na... dzień wcześniej.

Wogóle, sezon piłkarski Łodzi w okresie kanikuly i przerwy ligowej, jest wyjątkowo bogaty. Czekają nas narazie, po czwasty od nadchodzącej niedzieli: trzy mecze Union-Touring o wejście do ligi i prawdopodobnie jeszcze trzy w finałach, mecz LKS-u z „Jugosławią” i „Beogradzkim”, mecz Łódź — Pomorze o puchar p. Prezydenta i w razie zwycięstwa, dalszy mecz ze Lwowem lub Śląskiem w półfinałach. — Wreszcie mecz Polska — Węgry!

Roman Kantor jedzie do Szwecji

jako jedyną polski szermierz na wielki turniej międzynarodowy w Lysekil



Roman Kantor

Czołowego szpadzistę polskiego, łódzianina Romana Kantora spotkało wczoraj ZASZCZYTNE WYRÓŻNIENIE.

Za pośrednictwem Polskiego Związku Szermierczego otrzymał łódzki olimpijczyk zaproszenie, jako jedyną polski szermierz, na doroczny wielki międzynarodowy turniej w Lysekil w zachodniej Szwecji, organizowany w dniach 23 — 25 bm. przez Królewski Zw. Szermierczy Szwecji.

Zaproszenie Kantora jest wynikiem jego klasy,

zademonstrowanej na trójmeczach międzypaństwowych Niemcy — Szwecja — Polska przed dwoma tygodniami w Sopotach. Kantor pokonał tam dwóch reprezentantów Szwecji: Granfelda i Cederina, a zremisował z Wachmeisterem. W trójmeczach tym

KANTOR BYŁ BOHATEREM NAJŁADNIEJSZEJ WALKI

z najlepszym szpadzistą niemieckim Leidonem, którego pokonał 3:0 (!), to też nie dziwnego, że wybór szwedów padł na łódzianina.

Polski Związek Szermierczy przesyłając Kantorowi zaproszenie Svenska Faektforbundet, dołączył również swoje zezwolenie na wyjazd, tak, że łódzianin do Lysekil jedzie!

John Henry Lewis zgodził się walczyć w Berlinie



JOHN HENRY LEWIS
mistrz świata wagi półciężkiej

Dnia 1 września odbędzie się w Berlinie mecz o mistrzostwo świata w wadze półciężkiej pomiędzy obecnym mistrzem świata murzynem amerykańskim John Henry Lewis i mistrzem Europy w tej wadze Niemcem Adolfem Heuserem.

John Henry Lewis jest pierwszym boksem mistrzem świata, który się zgodził walczyć poza granicami Ameryki.

Trzeci etap wyścigu kolarskiego dookoła Francji

PARYŻ, 7. 7. (PAT). Trzeci etap wyścigu kolarskiego dookoła Francji prowadzący z Briere do Nantes (238 km.), zakończył się również niespodzianką. Pierwsze miejsce zajął holender Schulte, bijąc zarówno mistrza świata Meulenberga jak i szwajcara Egli. Wyniki techniczne trzeciego etapu:

- 1) Schulte (Holandia) w czasie 7:39.01
 - 2) Meulenberga (Belgia) 7:39.06
 - 3) Egli (Szwajcaria) 7:39.10.
- W ogólnej klasyfikacji sytuacja jest następująca:
- 1) Majerus (Luxemburg) — 21:18.20.
 - 2) Weckerling (Niemcy) — 21:18.52.
 - 3) Leducq (Francja) 21:19.12.

Polska przegrywa z Szwajcarią 2:9 (0:6)

BERLIN, 7. 7. (PAT) — W czwartek rozpoczęła się w Niemczech pierwsza runda rozgrywek o mistrzostwo świata w szczypiorniaku. Polska rozegrała pierwszy mecz w Weissenfels z Szwajcarią, przegrywając zdecydowanie 2:9 (0:6).

Karawana „Tour de France”

towarzysząca wyścigowi obejmuje kilkaset osób i aut

Kolarzom w wyścigu „Tour de France” towarzyszy t. zw. „karawana oficjalna”, w której skład wejdą: kierownik wyścigu dyrektor „L'Auto” p. Henryk Desgrange, naczelny redaktor Goddet, sekretarz generalny, szef działu informacyjnego, redaktor kolarski, radio - reporter, komisarz generalny Casalis, chronometrażysta wyścigu, czterech komisarze, trzech komisarze - zastępcy, dyrektor sportowy, naczelny mechanik, 19 mechaników, 16 masażystów, 2 szefów karawany reklamowej, dyrektor sprzedaży, 19 sprzedawców „L'Auto”, czterech żandarmów - motocykliści, dwaj żandarmi kierownicy, 17 szoferów, sztafecista motocyklowy, motocyklista łącznikowy, motocyklista „tylnej straży”, fotograf, 5 ludzi do odżywiania kolarzy, szef obsługi radiowej itd.

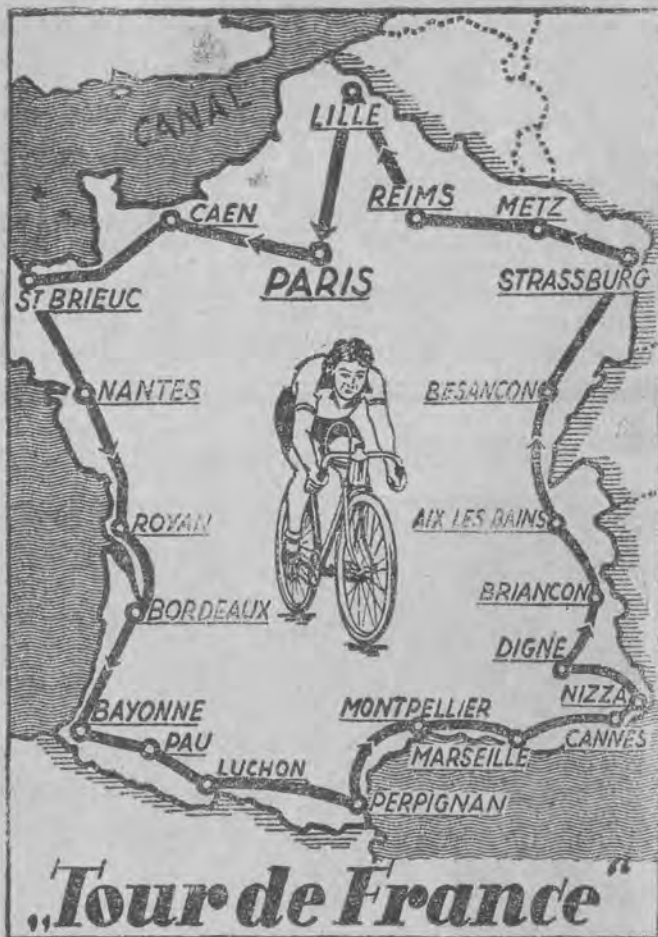
Następnie w skład karawany dziennikarskiej wchodzi kilkaset dziennikarzy i kilkadziesiąt samochodów.

Wreszcie karawana reklamowa składa się z kilkuset samochodów, które poprzedzają kolarzy.

Gdy ta masa ludzi zjeżdża do jakiegoś miasta, będącego okresem etapu, miasto takie przybiera niezwykle wyjątkowy wygląd i zamienia się na kilka godzin w wielką Babel. Ulice zaludniają się w niezwykły sposób, pełno wrzawy i hałasu, a mieszkańcy długo mają w pamięci przejazd Tour de France.

MILION FRANKÓW NAGRÓD PIENIĘŻNYCH DLA UCZESTNIKÓW WYŚCIGU.

Jak już donosiliśmy, suma nagród dla uczestników wyścigu będzie w tym roku rekordowa, bo wynosi 900 tysięcy franków. Nagro-



dy zostały ofiarowane przez różne firmy, które w zamian mają prawo jechać za wyścigiem swymi samochodami reklamowymi, a poza tym otrzymują bezpłatne ogłoszenia w dzienniku „L'Auto”, organizującym wyścig.

Prócz wymienionych 900 tysięcy franków, „Tour de France” pochłonie jeszcze kilkaset tysięcy franków. Organizatorzy na samo wyżywienie kolarzy muszą wydać

przeszło 100.000 franków. Personel oficjalny składa się z 206 osób, których także musi utrzymywać organizator. Są to masażysty, lekarze, mechanicy, szoferzy itd. Wszystko to pochłonie olbrzymią sumę. Jednakże wydatki organizator odbije sobie z procentem, drukując podczas „Tour de France” cztery razy większy nakład „L'Auto” niż zwykle.

Dolar

Na giełdach w Paryżu i w Londynie krąży pogłoski, że dolar wkrótce zostanie zdewaluowany. Rząd amerykański zdementował te pogłoski jak najbardziej stanowczo i nazwał je wyssanymi z palca. Lecz utrzymują się one nadal i wywołują poważny wpływ na kurs dolara. Jakże przedstawia się sytuacja faktyczna?

Trzeba na wstępie zdać sobie sprawę, że dolar opiera się na zbyt słabej podstawie, aby go mógł zachować atak spekulacji na giełdach międzynarodowych. Pokrycie amerykańskiej waluty w złocie wynosiło 3 grudnia 1937 — 12,76 miliardów dolarów, t. zn., że stanowiło więcej, niż połowę całego zapasu złota na świecie.

Kurs złoty dolara, przyjmujący w dniu stabilizacji, 31 stycznia 1934 r. 35 dolarów za jedną uncję czystego złota, można przy tym zapisać jako bezwzględnie utrzymać.

Także wartość gospodarcza dolara jest znakomita. Najlepiej to widoczne na rozwoju bilansu handlowego, który wykazuje gwałtowny wzrost nadwyżki eksportu. Za cały rok tylko 262 miliony dolarów.

Natomiast za pierwszy kwartał 1938 podniosła już Ameryka tę nadwyżkę do 320 milionów dolarów i jeżeli utrzyma to tempo, wartość nadwyżki będzie 4 lub 5 razy większa, niż w ub. r. Jest to znamienne osiągnięcie gospodarstwa amerykańskiego.

Mimo to wszystko jednak, istnieje w samej Ameryce pewna nieufność do dolara i oznaki ucieczki kapitałów, chociaż nie w wielkich rozmiarach. Zupełnie niezależnie od tego, że ta ucieczka jest oficjalnie kompensowana przez lokaty z zagranicy, trzeba znów sobie uświadomić, że tylko zdecydowana panika na giełdzie nowojorskiej mogła by wywołać niebezpieczny dla stabilizacji dolara odpływ kapitałów. Nawet większa zaś ucieczka kapitałów nie może w najgorszym stopniu zaszkodzić kursowi dolara przy istnieniu wspomnianych rezerw złota.

Skąd się więc bierze ten brak zaufania, skąd pogłoski o możliwości dewaluacji dolara? Naprzód prościej dlatego, że jego kurs został ustanowiony urzędowo. Stabilizacja dolara z 1934 r. została wyraźnie nazwana „tymczasową”.

Ustalenie kursu dolara na 59,06 proc. poprzedniej wartości nie było ostateczne i Roosevelt zastrzegł sobie całkiem formalnie prawo obniżenia później tego kursu do 50 procent. Prezydent może więc własną mocą obniżyć jeszcze dzisiaj kurs o 15 i pół proc.

Nikt nie wie, czy uczyni on to, zdania są mocno podzielone i naogół na niczym nieoparte. Z Białego Domu usiłują coraz kategoryczniej wyjaśniać, że Roosevelt nie tylko nie powziął żadnej decyzji, ale że w tej chwili nawet o tym nie myśli.

Czy nie zostanie jednak do tego zmuszony? Powodem tego pytania, dręczącego Amerykanów, nie jest, jak widzieliśmy, zła sytuacja gospodarcza lub brak pokrycia dla waluty amerykańskiej, ale kłopoty budżetowe Roosevelta.

Roosevelt twierdził, jeszcze w 1934 r. bardzo optymistycznie, że równowaga budżetowa zostanie osiągnięta i przewidywał ją już w roku budżetowym 1935-36. Rzeczywistość była inna, gdyż w owym roku budżetowym deficyt wynosił 4,36 miliardów. Przełamanie kryzysu przyniosło naturalnie w następnym roku bardzo poważne odeciążenie budżetu, ale także w roku 1936-37 wynosił deficyt 2,707 miliarda. No więc budżet zaś na rok 1938-39 będzie jeszcze w wyższym stopniu deficytowy.

Preliminarz budżetowy przewidywał dochody w wysokości 5,9 miliarda i rozchody w wysokości 8,9 miliarda, a więc już czysto rachunkowo deficyt w wysokości 3 miliardów, co w praktyce powiększy się

Wełna krajowa w przemyśle

Łódź musi przestawić się na własny surowiec

Zgodnie z naszą wczorajszą zapowiedzią odbyła się w dniu wczorajszym w min. przemyśle i handlu konferencja poświęcona sprawie zwiększenia spożycia wełny krajowej w przemyśle włókienniczym.

Konferencję przewodniczył wiceminister przemysłu i handlu dr. Rose.

Z ramienia rządu w konferencji udział wzięli pp.: delegat ministra w Łodzi, dyrektor inż. J. Dembowski, dyrektor departamentu Konopski i naczelnik Walczakowski.

Z ramienia przemysłu w konferencji uczestniczyli pp. dyr. dr. Henryk Berkowicz, jako przedstawiciel związku przemysłu włókienniczego w P. P., dyr. dr. Stanisław Sembrat—konwencji przedziału czesankowych, dyr. Józef Landau — przemysłu filcowego i dyr. Harry Eisert — przemysłu zgrzebnego. Poza tym w konferencji wziął udział rów-

nież dyrektor konwencji przemysłu słowców bielskich płk. Małachowski i przedstawiciele przemysłu białostockiego.

Wiceminister Rose, zagajając obrady konferencji, podkreślił konieczność przedstawienia się przemysłu włókienniczego w Polsce na wełnę krajową. Jednocześnie wicemin. Rose zaproponował aby przemysł przedstawił rządowi w terminie do 19 lipca swe ew. projekty i tezy, dotyczące podstaw organizacji zwiększenia spożycia wełny krajowej. W szczególności chodziłoby o ustalenie:

1) jakim normom standardowym winna zdaniem przemysłu włókienniczego, odpowiadać wełna krajowa, aby mogła znaleźć w tym przemyśle normalne zastosowanie,

2) jakie zasady organizacyjne należy, zdaniem poszczególnych branż przemysłu wełnianego, u-

stalić, aby wełna mogła być zużyta, a wreszcie

3) jak należy rozplanować rozmiary spożycia wełny krajowej na dalsze okresy, a więc na rok 1939 i 1940.

Po krótkiej dyskusji przedstawiciele przemysłu przyjęli do wiadomości oświadczenie wice-min. Rosego.

W związku z wczorajszą konferencją w min. przemyśle i handlu unia przemysłu włókienniczego zwołuje na dzień 12 bm. specjalną naradę do izby przemysłowo-handlowej w Warszawie. Na konferencji tej przedstawiciele poszczególnych branż włókiennictwa sprecyzują swe postulaty z tym, że na wyznaczony na dzień 19 bm. przez wice-ministra Rosego konferencji w min. przemysłu i handlu przedstawi już konkretne projekty, dezyderaty i wnioski, zmierzające do pogłębienia konsumpcji wełny krajowej.

Dresdener Bank w Polsce

zamierza zlikwidować swój katowicki oddział

Prasa czeska w doniesieniach z Warszawy zapowiada likwidację oddziału Dresdener Bank w Katowicach.

Filia tego banku istniała w Polsce, jak wiadomo, od czasu konwencji genewskiej w sprawie Górnośląska. Bank ten przez szereg lat swego istnienia rozbudował istniejące z przed wojny kontakty z ciężkim przemysłem górnośląskim.

Obecnie centrala Dresdener Bank w Berlinie postanowiła podobno zlikwidować swój oddział w Kato-

wicach z szeregu względów. Filia katowicka tego banku otrzymała już formalną dyspozycję swej centrali w sprawie przeprowadzenia niezbędnych prac związanych z likwidacją oddziału. Posunięcie to pozostawiać ma w związku z ogólną linią polityki wielkich banków niemieckich w sprawie finansowania ciężkiego przemysłu górnośląskiego. Banki niemieckie wycofują się ostatnio z tego przemysłu, ponieważ spolszczenie hutnictwa śląskiego utrudnia w dużej mierze pozycję banków niemieckich.

Poza tym sytuacja oddziału katowickiego Dresdener Bank stała się ostatnio trudna na skutek wygaśnięcia konwencji genewskiej, co pozbawiło bank niemiecki szeregu specjalnych ulg i udogodnień, z jakich korzystał on na podstawie konwencji.

Przypomnieć należy, że ostatnio wśród szeregu banków dewizowych, którym ministerstwo skarbu odebrało uprawnienia dewizowe, znalazł się również i katowicki oddział Dresdener Bank.

Oslabienie koniunktury w Polsce

Nie możemy izolować się od gospodarki światowej

Ogłoszona przez instytut badania koniunktur gospodarczych „Koniunktura Gospodarcza” w tabelach „Czerwiec 1938” wykazuje pewne osłabienie tendencji. Pozostaje ono niewątpliwie w związku z depresją, która wystąpiła w krajach o mniej lub więcej liberalnej gospodarce. Zniżka cen surowców na rynkach międzynarodowych i kureżące się obroty oddziaływały na nasze stosunki poprzez przegrody reglamentacji dewizowo-handlowej.

W maju wskaźnik ogólny produkcji w dalszym ciągu się obniżył do 91,7 wobec 92,4 w kwietniu i najwyższego poziomu 95,0 w marcu. Spadł zarówno wskaźnik produkcji dóbr wytwórczych.

To osłabienie produkcji szło w parze ze zniżką cen hurtowych artykułów przemysłowych.

Oslabienie produkcji nie może być w całości wytłumaczone zniżkową tendencją cen. Wydobyć bowiem rudy żelaznej spadło bardzo poważnie. Wskaźnik produkcji dziennej w hutnictwie żelaznym spadł również nader wydatnie. Przyczyna tego tkwi prawdopodobnie nie w kształtowaniu się cen, lecz w nierównomiernym depływie zamówień publicznych.

W przeciwieństwie do wydobywania rudy wydobyć węgla kamiennego podniosło się do poziomu re-

kordowego. Pomimo to, produkcja w tysiącach ton w ciągu maja obniżyła się. Trzeba to, zdaje się, położyć na karb wyjątkowej liczby świąt w tym miesiącu.

Zmiana tendencji na rynkach su-

Ostatnie dni zapisów

na wycieczki

Fiordy Norwegii
odjazd 17/7

KOPENHAGI
odjazd 21/7

STOLICE SKANDYNAWSKIE
odjazd 1/8

Zapisy i informacje:

Wagons - Lits || Cook
Łódź

Piotrkowska 68, tel. 170-70

Deficyt budżetowy

wyniósł 690.000 złotych

Tymczasowe zamknięcie rachunków skarbowych za miesiąc czerwiec r. b., t. j. trzeci miesiąc okresu budżetowego 1938-39 wykazują dochody w kwocie 200.714 tys. zł. i wydatki — 201.404 tys. zł., niedobór wynosi zatem 690 tys. zł.

Również w czerwcu 1937 r. wydatki przewyższyły dochody o kwotę 584 tys. zł.

W porównaniu z wynikami maja 1938 r. dochody w czerwcu większe są o 700 tys. zł., a wydatki większe o 2.193 tys. zł.

rowców i zahamowanie prądów depresyjnych za granicą powinny odbić się korzystnie i na naszych stosunkach. Wprawdzie program inwestycji publicznych stanowi potężną dźwignię koniunktury przemysłowej w Polsce, lecz ani nie jest on tak wielki, aby ogarnął całe życie gospodarcze, ani ustrój kraju nie jest do takiego „ogarnięcia” przystosowany. Wskutek tego izolacja gospodarcza Polski od wpływów zagranicznych nie jest możliwa. I podobnie jak wpływy depresyjne przedzierają się z zagranicy do naszego kraju, tak i wpływy pobudzające służą ożywieniu stosunków naszych.

Nowy zarząd stow. komiwojażerów

Wybrany ostatnio na dorocznym ogólnym zebraniu członków stowarzyszenia komiwojażerów L. O. H. P. zarząd ukonstytuował się w sposób następujący: prezes — M. Bender, wiceprezes — N. Nowik, sekretarz — Sz. Czenow, skarbnik — S. Hirsberg, gospodarz — D. Janowski, członkowie za rządu: pp. P. Lewin, J. Zysk, J. Wołk, A. Rozenal i H. Halpern.

Dalsza zwyżka na nowojorskiej giełdzie pieniężnej

NOWY JORK, 7 lipca. (PAT). Po przejściowym osłabieniu w dniu 5 b. m. kiedy kursy walorów na nowojorskiej giełdzie pieniężnej spadły przeciętnie o 1 dolar na sztuce, wystąpiła na zebraniu giełdowym w dniu 6 b. m. ponowna i wyraźna tendencja zwyżkowa. Zyski kursowe doszły przeciętnie do 2-ch dolarów na sztuce.

Rynek pieniężny

Urzędowa cedula giełdy warszawskiej

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była słabsza, przy obrotach nadal małych. Notowano: Amsterdam 292,85, Bruksela 90,0, Helsingfors 11,59, Londyn 26,23, Montreal 5,27,75, Nowy Jork 5,30,88, Nowy Jork — kabel 5,31, Oslo 131,90, Paryż 14,78, Praga 18,44, Sztokholm 135,30, Zurych 121,50. Bank Polski płacił za dolary amerykańskie 5,27,50, kanadyjskie 5,24,50, floreny holenderskie 291,85, franki francuskie 14,58, szwajcarskie 121, belgi belgijskie 88,85, funty angielskie 26,14, palestyńskie 25,95, guldeny gdańskie 39,75, korony czeskie 12, duńskie 116,60, norweskie 131,25, szwedzkie 134,65, liry włoskie 21,90, marki fińskie 11,30, niemieckie 73, niemieckie srebrne 27.

AKCJE

Na rynku akcyjnym tendencja była mocna, przy większych obrotach akcjami Banku Polskiego. Notowano: Bank Polski 121, Cukier 34,50, Węgiel 30,25, Lilpopy 75,50, Modrzejów 12,75, Ostrowiec 57,25, Starachowice 37, Żyrardów 55,50, Haberbusch 46,50 — 46,25.

PAPIERY PROCENTOWE

Dla papierów procentowych tendencja była bardzo mocna, przy większych obrotach 3 proc. pożycz. inwestycyjna i 4 i pół proc. pożycz. wewnętrzna. Notowano: 3 proc. inwestycyjna I em. 82,50 — 82,75, seria 92,20, 4 proc. dolarowa 42 — 42,38, 4 i pół proc. wewnętrzna 67, 4 proc. konsolidacyjna 67,75 — 68, drobne odcinki 67,25 — 67,38, 5 proc. konwersyjna 70,50, 4 i pół proc. ziemskie 64,75 — 65, 4 proc. ziemskie poznańskie 58,75, 4 i pół proc. Warszawy 77,50, 5 proc. Warszawy z r. 1933 — 75,50 — 75,88, 5 proc. Lublina z r. 1933 — 63, 1 proc. Łodzi z r. 1933 — 68,50 — 68,13 — 68,25, 5 proc. Piotrkowa z r. 1933 — 65,50, 8 proc. Pożyczka Szkolna Warszawska — 76.

GIEŁDA ŁÓDZKA

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano:

	trans. sprzedaż	kupno
Dolarówka	42,25	
Inwest. I em.	82,50	
Wełn.	66,75	
Konsolidac.	67,50	
Konwers.	71,15	
Bank Polski	121,00	120,00
6% obl. Łodzi s. A.	72,50	72,00
Tendencja	mocna.	

GIEŁDA ZBOŻOWA

Żyto I gat.	23,00	— 23,25
Żyto II gat.	23,50	— 23,75
Pszonica	28,25	— 28,75
Pszonica zbier.2	28,00	— 28,25
Jęczmień przem.	17,50	— 18,00
Owies I stand.	21,25	— 21,50
Owies II stand.	20,75	— 21,00
Mąka pszenna	45,50	— 46,50
	41,50	— 42,50
	40,50	— 41,50
	36,00	— 37,00
	31,25	— 32,25
	28,50	— 29,50
Mąka razowa	33,00	— 34,00
Mąka żytnia	35,75	— 36,25
	33,50	— 34,00
	23,75	— 24,75
Mąka żytnia raz.	27,50	— 28,50
Mąka ziemniaczana		
superior	30,50	— 33,50
Mąka ziemniaczana		
prima	27,50	— 30,50
Gryka	17,50	— 18,00
Otręby pszenne gr.	11,50	— 11,75
Otręby pszenne śr.	11,00	— 11,25
Otręby żytnie	12,75	— 13,00
Kasza gryczana	27,50	— 28,50
Sloma żytnia	5,75	— 6,00
Siano nowe zbiory	7,50	— 8,00
Victoria	29,00	— 31,00
Lubin niebieski	16,00	— 17,00
Lubin żółty	18,00	— 19,00
Siemie lniane	57,00	— 58,00
Makuch lniany	18,00	— 19,00
Makuch rzepakowy	14,00	— 14,50
Srut Soja	23,50	— 24,00
Tendencja	spokojna, na żyto chwiej.	

NOTOWANIA BAWELNY

NOWY JORK.
Otwarcie z dnia 7. 7.
Styczeń 9,17 — 9,18, marzec 9,23, maj 9,25, lipiec 9,84, październik 9,09, grudzień 9,16.

Czysto w mieszkaniu!!!

Może być tylko, gdy okna i drzwi zostaną uszczelnione systemem A. Frydzenzona. Chroni latem od kurzu, sadzy i hałasu, zimą od wiatru. Trwałość długoletnia. Ceny obecnie niższe o 30%.

Dzwonić 265-28 lub 173-57.

DOKTOR

KLINGER

SPECJ. CHOR. WENERYCZNYCH, SEKSUALNYCH I SKÓRNYCH (włosów) przeprowadził się na ul. Przejazd 17

GODZINY PRZYJĘĆ: od 9-11 i od 6-8. — Tel. 132-28.

DOKTOR

REICHER

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i seksualnych leczenie promieniami Roentgena

Południowa 26, tel. 301-93

przym. od 8-11 rano i 5-8 pp. w niedziele i święta od 9-12 w p.

Dr. med.

L. NITECKI

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopielowych

Nawrot 32, front I piętro telefon 213-18.

przym. od 8-9.30 rano i od 5.30-9 w w niedz. i święta od 9-12 w p.

Dr. med.

Michał Urbach

CIECHOCINEK

„Mentona”, ul. Zdrojowa.

LEKARZ - DENTYSTA

M. Sadokierska

Zawadzka 36 Telef. 271-82.

Al. 1. Maja 15

Przyjmuje od 9 rano do 8 wiecz.

Higiena

to zdrowie!

Cyklinowanie, drutowanie i froterowanie posadzek, czyszczenie wystaw i okien, sprzątanie biur i pokoi, odkurzenie elektrycznym. Renowacja linoleum. Pakowanie okien i drzwi.

J. HUPERT i S-ka

Piotrkowska 44, tel. 202-14.

OPTYK

SZYMON URBACH

PIOTRKOWSKA 33

TEL. 2222-3.

Rozkład jazdy P. K. P.

obowiązujący od dnia 15 maja 1938 roku

Z Łodzi-Fabrycznej odchodzi:

0.15 do Kozłówek — Częstochowy — Zabkowice — Katowice (5.47).

1.17 przez Kozłówek, Słotwiny, Skarżysko do Lwowa i Przeworska (11.35)

3.15 do Kozłówek (3.55)

5.25 do Kozłówek

6.05 do Kozłówek

6.50 do Kozłówek (7.30)

7.09 do Andrzejowa (7.23) kursuje w dni robocze.

7.25 do Warszawy torpeda (8.53)

7.35 do Warszawy torpeda (9.03)

8.10 do Kozłówek (8.50), połączenie z torpedą do Katowic i Krakowa

8.25 do Andrzejowa (w dni świąteczne od 15.5 do 15.9)

8.40 do Kozłówek (w dni świąteczne od 15.5 do 15.9)

9.08 do Warszawy (11.38) bezpośr.

9.25 do Kozłówek (w dni świąteczne od 15.5 do 15.9)

9.50 do Andrzejowa (w dni świąteczne od 15.5 do 15.9)

10.15 do Kozłówek (w dni świąteczne od 15.5 do 15.9)

10.35 do Skarżyska bezpośredni

11.05 do Kozłówek (w dni świąteczne od 15.5 do 15.9)

11.35 do Kozłówek

12.50 do Katowic (18.27)

14.00 do Kozłówek

14.45 do Kozłówek

15.25 do Kozłówek (w dni robocze)

16.05 do Rozwadowa

16.45 do Warszawy torpeda (18.18)

17.00 do Kozłówek (w dni robocze)

17.30 do Kozłówek

17.54 do Andrzejowa

18.15 do Kozłówek

18.45 do Kozłówek (w dni robocze)

19.20 do Warszawy motorowy

19.26 do Kozłówek

20.10 do Kozłówek

20.50 do Kozłówek

21.40 do Warszawy (bezpośredni)

22.38 do Kozłówek

23.10 do Kozłówek.

(W nawiasach godziny przybycia na stacje docelowe).

Z Łodzi-Kaliskiej odchodzi:

0.01 do Główna

0.42 do Poznania przez Ostrów (pociąg bezpośredni Warszawa — Paryż)

6.10 do Warszawy (8.48)

6.25 do Sieradza

7.20 do Łasku

7.30 do Główna przez Kutno, Włocławek, Aleksandrów, Toruń, Bydgoszcz

7.37 przez Chojny — Widzew — Kozłówek do Skarżyska z połączeniem do Lwowa

8.15 do Warszawy z przesiadaniem w Łowiczu

8.20 do Łasku (w dni świąteczne od 15.5 do 15.9)

8.46 do Główna i Poznania oraz Ciechocinka przez Kutno

8.54 do Poznania. Pociąg bezpośredni Lwów — Łódź Kal. Poznań

9.15 do Główna (święteczny w sezonie)

9.25 do Łasku (święteczny w sezonie)

10.15 do Łasku (święteczny w sezonie)

10.25 do Główna (święteczny w sezonie)

11.52 do Kalisza — Ostrowia bezpośredni

12.00 bezpośredni do Poznania przez Kutno

12.14 do Warszawy bezpośredni przez Łowicz

14.10 do Główna

14.25 do Kutna

14.35 do Zduńskiej Woli

15.31 do Poznania bezpośredni przez Ostrów

15.37 do Kutna

16.05 do Zduńskiej Woli

16.19 do Warszawy przez Łowicz

17.38 do Sieradza

17.56 do Główna (w piątki i dni przedświąteczne w sezonie)

18.35 do Kutna

19.08 do Główna (kursuje w piątki, dni przedświąteczne i świąteczne w sezonie)

19.50 do Ostrowia Wlkp.

20.21 do Warszawy przez Łowicz

21.25 do Zduńskiej Woli

22.36 do Kutna, Gdyni (Ciechocinka)

23.35 do Zduńskiej Woli z wagonem bezpośrednim Karsznice — Gdynia.

Dr. med.

E. Wołkowyski

Spec. chorób wenerycznych, seksualnych i skórnych

wznosił przyjęcia

Cegielniana 11, tel. 238-02

Przyjmuje od 8-12, 4-9 w. w niedz. i święta od 9 do 1 po p.

Wyborowe LODY

porcja 35 groszy

wraz z wodą sodową i kruchym ciastkiem

Śniadania i kolacje jarskie z 5-ciu dań

zł. 1.10 z obsługą.

Cukiernia „ŹRÓDŁO”

Przejazd 1, tel. 209-87

JANUSZ KONRAD URBACH

UDZIAŁ ŻYDÓW W WALCE O NIEPODLEGŁOŚĆ POLSKI

JUŻ DO NABYCIA WE WSZYSTKICH KSIĘGARNIACH

STRONIC 216 = ILUSTRACJI 54 = CENA 4—ZŁ.

Centralna Ładownia Akumulatorów

RADJOWYCH SAMOCHODOWYCH MOTOCYKLOWYCH

WARSZTATY REPARACYJNE WYPOŻYCZANIE AKUMULATORÓW

Łódź

PIOTRKOWSKA 167

TEL. 205-21.

NA TELEF. WEZWANIE

TEL. 205-21 TEL.

ODBIERAMY I DOSTARCZAMY AKUMULATORY DO DOMÓW

Jedynie letnie kino dźwiękowe w OGRODZIE

Szermierz humoru. Siewca radości. Ulubieniec Europy

Heinz Rühmann

w prześmiewczej komedii p. t.

W pozostałych rolach: Hans Junkermann i Fryderyk Benfer.

Piosenka! Romans! Humor!

Początek w dni powsz. o g. 6, w soboty, o g. 12, w niedziele i święta o 2. Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 54 gr.

KINO RAKIETA

Sienkiewicza 40, tel. 141-22

Dziś i dni następnych!

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odosłaniem — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, za granicą — zł. 9.—

Redakcja rękopisów nie zwraca.

Redaktor odp. Lucjan Lipiński

Za Wydawnictwo: „Głos Poranny” — Jan Urbach i S-ka

W drukarni własnej Piotrkowska 101.

Ogłoszenia

za wiersz milimetrowy 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia z dodatku niedzielnym „Rewia” (str. 5 szp.) 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej, firm zagr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatkowo 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej.